

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

HITLER SIŁĄ WEŹMIE WŁADZĘ

Gwałtowny atak hitlerowców na Hindenburga i Papena

Reichstag będzie rozwiązany i rozpisane będą wybory do zgromadzenia narodowego

BERLIN, 16 sierpnia. — Ostra odprawa dana przez Hindenburga Hitlerowi, który domagał się oddania mu pełni władzy w Niemczech, podobnej o tej, jaką otrzymał Mussolini po marszu na Rzym, podziałała na narodowych socjalistów, a szczególnie członków szturmówek, jak kij, włożony w mrowisko.

W oddziałach szturmowych panuje niebывале ożywienie. Z miasta do miasta, pędzą szosami kurjerzy - motocykliści, wożąc do poszczególnych dowódców jakieś listy.

Prasa lewicowa znów donosi o koncentracji oddziałów szturmowych w okolicach Berlina.

Prasa hitlerowska uderzyła w niezwykle bojowy ton, głosząc krucjatę przeciwko Papenowi i jego gabinetowi.

Jeszcze w sobotę hitlerowcy po cichu popierali rząd, dziś stanowią nieprzejednaną opozycję.

Hitler w wywiadzie dziennikarskim prostuje doniesienia komunikatu oficjalnego, o przebiegu rozmowy z Hindenburgiem, zarzucając kancelarii Rzeszy, z której komunikat ten wyszedł,

że jest on fałszywy.

Zapowiada on dalej, iż partja jego walczyć będzie z większym jeszcze uporem, aż w rezultacie

zabierze władzę z rąk „klikki szlachciców“.

Bez mojego poparcia, nie może się utrzymać żaden rząd — oświadczył Hitler dziennikarzom.

Prasa hitlerowska nie może przebaczyć Hindenburgowi tego iż przyjął ich wodza i nie kazał mu usiąść.

Prezydenta Rzeszy nazywa berliński „Angriff“ zgrzybiałym stercem, który nie widzi rzeczywistości, którego ruch narodo - socjalistyczny zmiecie, razem z dyktaturą szlachty.

Wobec rozbicia się rokowań z Hitlerem, Papen stanie przed Reichstgiem w niezmiennym rządzie.

W kołach politycznych nie ulega żadnej wątpliwości, że Reichstag uchwali Papenowi votum nieufności i to potężną większością, która może przekroczyć nawet 500 głosów.

Konsekwencją tego będzie rozwiązanie parlamentu i rozpisanie nowych wyborów,

którym razem do zgromadzenia narodowego, któremu przysługiwać będzie prawo zmiany konstytucji Rzeszy.

BERLIN, 16 sierpnia. (Pat.) — W organie ciężkiego przemysłu „Reinische Westfalische Zeitung“ przywódca narodowych socjalistów Hitler ogłosił wywiad, w którym m. in. przypisuje winę za niepowodzenie konferencji z prezydentem Hindenburgiem wyłącznie kanclerzowi Papenowi. Hitler utrzymuje, że sprawa odrzucenia jego kandydatury na stanowisko kanclerza była już przesądzona przed jego wizytą, u prezydenta Hindenburga.

Wobec istniejącej sytuacji narodowi socjaliści przystępują do opozycji,

której charakter zależy będzie od rozwijał się wypadków.

Na pytanie dlaczego narodowi socjaliści nie zgodzili się na propozycję prezydenta Hindenburga, stawiające ich w daleko

lepszej sytuacji, Hitler oświadczył, że

gotów jest ponieść każdą walkę i narazić się na prześladowania a nie sprzeniewierzy się samemu sobie i ruchowi narodo - socjalistycznemu. Jest pewien, że wszyscy przywódcy ruchu narodo - socjalistycznego są jego zdania.

Na pytanie jak partja narodo - socjalistyczna zareaguje na akty terroru politycznego, Hitler odpowiedział, że istnieje

prawo konieczności obrony, od której zastosowania nie damy się zastraszyć głupim frazesem „spokoju i porządku“.

Narodowi socjaliści do ostatka walczyli środkami legalnymi. Obecnie zmuszony będą wydać moim towarzyszom partyjnym rozkaz zastosowania prawa obrony koniecznej.

Partja narodowych socjalistów będzie walczyć o władzę.

Środki tej walki będą zależać od metod, jakimi posługiwac się będzie strona przeciwna. —

Rewizje i starcia

KRÓLEWIEC, 16 sierpnia. — (Pat.) — Policja w Olsztynie przeprowadziła rewizję w mieszkaniach 17 komunistów, u których znaleziono znaczne ilości broni i odezw podburzających.

KRÓLEWIEC, 16 sierpnia. — (Pat.) — Na ulicach Królewca doszło znowu do licznych zajęć między komunistami i hitlerowcami. Jest kilkunastu rannych.

ESSEN, 16 sierpnia. (Pat.) — W Zagłębiu Ruhry policja dokonała szeregu rewizji w lokalach i biurach komunistycznych. Skonfiskowano wiele obciążającego materiału. W związku z rewizjami policja dokonała licznych aresztowań.

Honory dla Hitlera

BERLIN, 16 sierpnia. (Pat.) — W miejscowości kąpielowej Döberan w Meklemburgji rada miejska uchwaliła przyznać Hitlerowi obywatelstwo honorowe. Główna szosa w miasteczku otrzymała nazwę ulicy Hitlera. Ratusz udekorowany był flagami hitlerowskimi.

Paraliż dziecięcy

ESSEN, 16 sierpnia. (Pat.) — W Schwelm stwierdzono sześć wypadków paraliżu dziecięcego.

Władze sanitarne poczyniły kroki ochronne, zachodzi bowiem obawa rozwleczenia choroby po całym Zagłębiu.

Świetne wyniki polaków

na międzynarodowych zawodach samolotów turystycznych

BERLIN, 16. 8. (PAT). Samoloty polskie, biorące udział w międzynarodowych zawodach samolotów turystycznych, już po „ocenie przydatności i wyekwipowania“ wysunęły się na czoło współzawodników. Po zdobyciu w „ocenie“ najlepszych punktów, zespół polski stanął jako najgroźniejszy współzawodnik zespołu włoskiego, który prasa niemiecka typuje na zwycięzcę tegorocznego challenge.

W próbie „szybkości nominalnej“, która daje 10 procent ogólnej punktacji — maksymalną ilość punktów zdobyli dotychczas jedynie polacy: Karpiński i Żwirko na samolotach RWD 6. Natomiast w „próbie startu i lądowania“ dotychczas odbyte próby przyniosły lekką przewagę włosom, z których jeden miał start krótszy od 100 metrów.

Mimo, że konkurencja z włoska

mi, posiadającymi kosztowne maszyny, jest ciężka, dotychczas osiągnięte przez zespół polski wyniki pozwalają przewidywać, że zespół nasz ruszy (w niedzielę, 21 bm.) do

Zakończenie zjazdu legionistów w Gdyni

GDYNIA, 16. 8. (PAT). Jedenaście zjazdów legionistów polskich w Gdyni zakończył się. Wczorajszy dzień poświęcono wycieczkom po morzu, na Hel i do Jastarni. Szeroką osobistości, między innymi p. Sławek i kierownik zjazdu Działosz pozostali jeszcze w Gdyni. Przepelnione pociągi odjeżdżają z uczestnikami zjazdu w różnych kierunkach kraju.

Nie było napadu bezbożników na procesję

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Ze źródeł urzędowych zaprzeczają kategorię rozpowszechnionej ubiegłej nocy informacji Katolickiej Agencji Prasowej o rzekomym napadzie bezbożników na procesję pątników pod kaplicę Jasno-górską.

Według informacji władzy miejscowej wyniki tam drobny tumult, wywołany przez dwoje małżonków.

„okreśnionego lotu europejskiego“ z punktacją dobrą, czyniącą zeń nader groźnego przeciwnika. W każdym wypadku dotychczasowy przebieg zawodów jest piękną demonstracją naszego młodego lotnictwa sportowego.

BERLIN, 16. 8. (PAT). W dniu dzisiejszym wyczołowało się znowu 2 zawodników — anglik Carberry (4), startujący pod barwami niemieckimi i francuz Puget (k 8). Liczba zawodników wynosi więc obecnie 41, w tem: Polska 5, Niemcy 13, Francja 7, Włochy 8, Czechosłowacja 4, Szwajcarja 2. Co do uszkodzonych podczas prób 2 samolotów czeskich i 2 niemieckich (Hirth i Morzik) będą one mogły być prawdopodobnie naprawione na czas i wezmą dalszy udział w zawodach.

Interwencja polska

w obronie żydów — polaków w Saksonji

LIPSK, 16 sierpnia. — W ostatnim czasie rozpoczęły niektóre władze saskie stosować do żydów — obywateli polskich, zamieszkujących w dość licznych i dawnych skupieniach Saksonję, utrudnienia administracyjne w związku z uzyskiwaniem zezwoleń na dalszy pobyt. W szczególności zakwestjonowane zostało prawo pobytu niektórych żydów polskich odgraniczonych w Dreźnie.

szeregu lat tu osiadłych i zawód swój wykonywujących. — Fakt ten wywołał duże zaniepokojenie i poruszenie w organizacjach i masach żydowskich. —

W związku z powyższym konsul polski w Lipsku przeprowadził w dniu 12-ym b. m. osobistą interwencję w tej sprawie w saskim ministerstwie spraw zagranicznych w Dreźnie.

Rekonstrukcja rządu

ma nastąpić w najbliższym czasie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj wieczorem powrócił ze Spawy do Warszawy prezydent Rzplitej. W związku z tem w kołach politycznych mówią, że zbliża się zapowiadane oddawna na drugą połowę sierp-

nia t. zw. „małe przęsilenie“, w którym mają zajść zmiany na stanowiskach ministra przemysłu i handlu, skarbu i sprawiedliwości. Mówią, że również p. marsz. Piłsudski przerwie w tych dniach swój urlop i przyjeżdża z Pikiliszek do Warszawy.

Przykładny mąż stanu i przykładny wódz stronictwa

W ubiegłym tygodniu ludność Austrii, reprezentowana przez studwudziestotysięczny tłum, oddała ostatnią posługę ks. prałatowi Janowi Seiplowi, niepospolitemu mężowi stanu i trzykrotnemu kanclerzowi. Spoczął w grobie dla zasłużonych, ofiarowanym przez gminę m. Wiednia, rządzoną przez socjalistów, z burmistrzem Seitzem na czele.

Działalność ks. Seipla, jego zasługi około republiki austriackiej w jej najcięższym okresie, niezwykła prawność jego charakteru i moralność zyskały mu najwyższe uznanie nie tylko bliższych przyjaciół partyjnych, ale także najcięższych przeciwników politycznych. Jako leader partii chrześcijańsko-społecznej, jako członek parlamentu i kanclerz, słowem na każdym posterunku był duchowym i duchownym bojownikiem. A wytyczną jego poczynań była w pierwszym rzędzie walka przeciw socjalistom. W okresie jego drugiego kanclerstwa miała miejsce w Wiedniu słynna rewolta z 15 lipca 1927 r., która zakończyła się spaleniem przez tłum pałacu sprawiedliwości. Ks. Seipel stłumił rewoltę środkami władzy państwowej, a w następstwie rozgorzała z namietnością prowadzona walka między kanclerzem a socjalistami. Ks. Seipel zmobilizował cały aparat państwowy i prasę przeciw „austro-marksistom”, ale zwycięstwa nie odniósł, bo socjaliści weszli do parlamentu austriackiego jako najsilniejsze stronnictwo.

Mimo tego nieubłaganego i bezkompromisowego stanowiska przeciwnicy w obliczu śmierci chyliły głowy przed tym niezwykle współwzrostem i kapłanem. Jak wspomnieliśmy socjalistyczny magistrat ofiarował dla ks. Seipla grób honorowy na cmentarzu centralnym. Ale bardziej, niż ten gest świadczy o poważaniu, którym się cieszą i w swych zdecydowanych nieprzyjaciół politycznych, przemówienie socjalisty dr. Rennera, który jako prezydent rady narodowej poświęcił słowa pamięci zmarłemu ks. Seiplowi, członkowi parlamentu z pierwszego okręgu wyborczego stolicy, wybranemu zresztą przy silnym udziale głosów ludności żydowskiej.

Na wstępie scharakteryzował dr. Renner działalność i rolę ks. Seipla jako członka stronnictwa. „Przynależność partyjna nie wyklucza uznania dla osobistości nawet przez przeciwnika. Ignacy Seipel był niezwykłą, znakomitą i zupełnie osobliwą indywidualnością polityczną. Jeżeli wolno mi podnieść jego zalety, to chciałbym je scharakteryzować słowami, że z naukową dokładnością zmagając się o polityczne zagadnienia czasu i starał się pokonać je z najgłębszą osobistą powagą”.

W dalszym ciągu dr. Renner szkicuje parlamentarzystę i męża stanu. „Przeniknięty głęboką naukową powagą, wiedziony najsilniejszymi etycznymi motywami, oddaje się w chwili kiedy został powołany do reprezentacji narodowej, w zupełności zewnętrznemu i wewnętrznemu powołaniu jako mąż stanu, całe życie swoje oddaje na usługi sprawy, którą według swego naukowego sumienia i swoich zapatrywań uważał za słuszną i służył jej z żarliwym poświęceniem aż do ostatniego tchnienia. I tak stał się tem, dlaczego przyjaciele i nieprzyjaciele go podziwiają: **Przykładnym mężem stanu i**

Sensacyjna afera wiedeńska

Adwokat sfalszował list ministra, z żądaniem łapówki od przemysłowców westfalskich

(Specjalna służba informacyjna „Głosu Porannego”)

WIENIEN. (Specjalna służba informacyjna „Głosu Porannego”).

Wiedeńska policja kryminalna dokonała w ostatnich dniach nieładnej sztuki detektywnej.

W ciągu ubiegłych tygodni kursowały w sferach politycznych pogłoski, jakoby austriacki minister przemysłu i handlu, Heinel, zażądał od przemysłowców węglowych zagłębia Ruhry prowizji w wysokości 50 groszy od tonny, w zamian za kontrakt dostawy 500,000 ton węgla dla kolei austriackich. (W Austrii resort komunikacji podlega ministrowi przemysłu i handlu). W sferach wspomnianych opowiadano sobie o liście, który minister Heinel skierował do związku przemysłowców z tego rodzaju żądaniem, a na wet pokazywano sobie fotograficzne odbitki takiego pisma. Dopiero w chwili, kiedy jeden z dzienników zamieścił na łamach swoich reprodukcję listu, bomba pękła.

Minister Heinel stanowczo zaprzeczył, jakoby żądanie takie stawiał, tem mniej list taki, który bezwzględnie jest fałszerstwem, napisal.

Sledztwo wszczęte przez policję ustaliło, że list znajduje się w rękach przedstawiciela kopalń węglowych w Czechosłowacji, który dla celów konkurencyjnych nabył go za 5000 szylingów. Zakupu dokonał za pośrednictwem adwokata dr. Schagera od osobnika, którego osoba biście nie zna. Dr. Schager indagowany przez policję dał rysopis sprzedawcy, z którego wynikałoby, że chodzi o wiceprezesa urzędu dla popierania przemysłu dr. Dostala. Wkrótce jednak stwierdzono, że Dostala nie mógł być sprawcą, ponieważ w krytycznym czasie nie było go w Wiedniu. Natomiast, mając oryginał w rękach, policja, na podstawie znaku wodnego w papierze listowym, odnalazła sklep, w

którym papier został zakupiony oraz drukarza, który wykonał nagłówek (ministra przemysłu i handlu). Po tej nitce doszła do kłębka i zdemaskowała jako fałszerza owego, w charakterze pośrednika występującego adwokata, którego pełne nazwisko brzmi dr. Schager von Eckartsau. Sensacja nieładna, jeżeli się zważy, że fałszerz był ostatnim sekretarzem i powiernikiem cesarza Karola, który już pewną dwuznaczną rolę odgrywał swego czasu przy sprzedaży klejnotów cesarskich w Szwajcarii.

Przyparty do muru Schager przyznał się do winy i motywował czyn swój tem, że będąc przeciwnikiem umowy, zawartej przez departament kolejowy z przemysłowcami węglowymi Ruhry, jako niemoralnej, chciał w ten sposób kontrakt uniemożliwić; ponadto rozgorczyły tem, że brat jego, radca dworu i referent węglowy w ministerstwie handlu, został emerytowany rzekomo z powodu swej opozycji przeciw wspomnianemu kontraktowi, postanowił skompromitować ministra Heina.

Najciekawszem w tej sprawie jest, że Schager, uzyskane ze sprze-

daży listu pieniądze zdeponował i wobec policji oświadczył, że nie był by ich nigdy podjął, ale musiał dla upozorowania ważności i autentyczności dokumentu zażądać wysokiej sumy. Nadto zapytany przez policję, dlaczego uważa kontrakt za niemoralny dr. Schager nie mógł dać wyjaśnienia, gdyż nie miał najmniejszego pojęcia o treści układu, o którym tylko z bratem mówił.

Przemysłowcy zagłębia węglowego Ruhry są z tego obrotu sprawy załwoleni, bo teraz właśnie nie byłoby im na rękę, gdyby stali pod zarzutem przekupstwa. Mianowicie w obecnej chwili nie cieszą się zbyt dużą popularnością w Niemczech z powodu ataku na płace górników (opublikowanego w sprawozdaniu rocznym związku pracodawców), ataku, który nawet w sferach zwolenników pracodawców wywarł przykre wrażenie.

Skądinąd kwestja wysokości płac i obciążeń socjalnych, jako czynników wpływających ujemnie na koszty produkcji, nie może być pominięta w dyskusji nad rentownością przedsiębiorstw. Ale jest wprowadzeniem w błąd opinii publicznej twierdzenie sprawozdawców, że wysokie płace same są powodem kryzysu np. budowlanego, który ujawnił się przecież na całym świecie a więc i w krajach o niskich płacach. Również nieprawdą jest, że tylko obciążenia socjalne doprowadziły przemysł węglowy Ruhry do ruiny.

Wszystko raczej wskazuje na to, że przyczyną upadku jest gospodarka dyrektorów i akcjonariuszów większości, na skutek której niektóre przedsiębiorstwa, politycznie skrajnie na prawo stojące, znajdują się przed upadłością. Jak zna na i w Polsce grupa „związku stalowego” Flicka, której państwo przyszło z pomocą 90 milionami marek. Natomiast dobrze i poprawnie prowadzone przedsiębiorstwo, jak np. magnata węglowego Silberberga, zdołały w tym samym czasie przy tych samych płacach i obciążeniach socjalnych, a nawet trudniejszych warunkach bytu, nagromadzić znaczne rezerwy. Związek stalowy pracuje w kierunku ustawowego uregulowania odsetek zagranicznych w ten sposób, by wierzyciele zagraniczni otrzymali mniej niż krajowi.

Polityczna namietność znacznej części na prawo orientowanych zachodnio - niemieckich przemysłowców ciężko poszkodowała powierzone ich kierownictwu koncerny. Przed kilku laty jeszcze sprzymierzeni byli ze związkami zawodowymi i robotniczymi i płacili niektórym kategorjom nadmierne stawki, w zamian za dopuszczenie nadzwyczajnych cen wewnątrz kraju. Przez popieranie inflacji zniszczyli średni stan niemiecki. Obecnie sprzymierzyli się z tym samym, rewoltującym stanem średnim, rewoltę tę finansowali (Hitler) i to przeważnie na koszt akcjonariuszów, a teraz żądają w imieniu terroryzowanych przez robotników przedsiębiorstw, by ich rząd ratował przed bankructwem.

Adwokat wiedeński, fałszując list ministra z motywów prywatnych, uderzył bezpodstawnie w przemysłowców westfalskich. Ale może podświadomie wyczuł, że kto Hitlera finansuje, ten nie przebiega w metodach. W rzeczywistości postawili wszystko na tę jedną kartę aby uniknąć deruty. (us).



Kara śmierci za „zbrodnie zbożowe”

Rozpaczliwe wysiłki Sowietów dla ochrony zbiorów

(Specjalna służba informacyjna „Głosu Porannego”)

MOSKWA. — (Specjalna służba informacyjna „Głosu Porannego”).

W ostatnim czasie w Rosji so-wieckiej dochodziło do zjawisk, które dosadnie ilustrowały stosunki, jakie tam niepodzielnie panują. Mianowicie członkowie gospodarstw kolektywnych i robotnicy gospodarstw sowieckich (sowchozów) rozkradali zboże wprost na roli lub przy młóceniu. Rada komisarzy ludowych i centralny komitet wykonawczy partii komunistycznej postanowili przeto wydać rozporządzenie o karze śmierci za „zbrodnie zbożowe”, które to rozporządzenie jest równoznaczne z wznowieniem terronu.

W rozporządzeniu tem, opublikowanem przez wszystkie pisma sowieckie powiada się, że w ostatnim czasie coraz to częściej notowane są wypadki kradzieży przy przewożeniu koleją lub statkami rzeczami, jak również wypadki rozkradania

majątku gospodarstw kolektywnych i sowieckich. Ze względu na to, że niemilosierna walka ze złodziejami majątku wspólnego musi być pierwszym obowiązkiem organów władzy sowieckiej, centralny komitet wykonawczy - rada komisarzy ludowych ustanawia karę śmierci za kradzieże dokonywane przy przewożeniu towarów. Równocześnie skonfiskowany zostanie majątek oskarżonego. Majątek gospodarstw kolektywnych i kooperatyw (urodzaj na polach, wspólne zapasy, bydło, magazyny kooperatyw, sklepy i t. p.) uważany jest za majątek państwa, którego kradzież karana będzie również karą śmierci. Skazani nie mogą być amnestowani.

Nowy dekret nakazuje miejscowym organom państwowym prowadzić stanowczą walkę z temi, którzy gwałtem lub groźbami starają się zmusić członków gospodarstw

kolektywnych do wystąpienia z kolchozów. Osoby obwinione o takie czyny odpowiadać będą przed sądem za zbrodnie zdrady głównej a ci, którzy tylko namawiać będą do wystąpienia z kolektywów, będą karani więzieniem od 5 do 10 lat w obozach koncentracyjnych.

Dekret o karze śmierci za „zbrodnie zbożowe” i za kradzież przewożonych towarów oznacza wznowienie terronu w ZSSR. Liczba wypadków kradzieży zboża na roli, jeśli weźmiemy pod uwagę tylko wypadki zanotowane przez prasę sowiecką, jest nadzwyczaj wielka. Nawpół głodna ludność na wsi nie może się powstrzymać od tego, aby nie odnieść do domu przynajmniej garści zboża, które potem w domu w prymitywny sposób zmiele aby z tak uzyskanej mąki upiec chleby, aby nasycić głodującą rodzinę. Nie rzadko zdarza się, że w nocy wychodzą na pole całe rodziny rolników, aby zabrać przynajmniej kilka snopów zboża. W jednym wypadku rolnicy w nocy wyjeżdżają na pole z wozami i „rozkradają” własne, przez nich obrabione zboże. Wszyscy ci rolnicy uważani są obecnie za zbrodniarzy, dopuszczających się zdrady stanu, za którą to zbrodnie grozi im kara śmierci.

Przez ogłoszenie nowego dekretu liczba kandydatów pod sąd skazanych powiększyła się o całe setki. Organa miejscowe mogą dowolnie interpretować postanowienia dekretu i wobec tego też należy się spodziewać, że osławiona GUP będzie miała dużo pracy.

Jesień w Rosji sowieckiej będzie pod znakiem krwii, łez i zgrzytań zębów.

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Dr. S.

przykładnym wodzem stronnictwa. Imię jego należy dzisiaj już do historii republiki i pamięć o nim pozostanie po wszystkie czasy. U wszystkich, którzy mieli sposobność współdziałania z nim, ale i u tych, którzy na polu walki dla ideałów krzyżowali z nim szablę, pamięć o nim będzie dalej żyła”.

Wkońcu warto wspomnieć, że w dzień śmierci ks. Seipla odbywała się w radzie narodowej debata nad votum nieufności dla rządu dr. Dollfussa, wniesione przez opozycję. Stosunek głosów w parlamencie austriackim układa się w ten sposób, że uwzględniając nieobecność trzech posłów, a mianowicie, dziwnym trafem, dwóch byłych kanclerzy, t. j. chorego posła Schobera i zmarłego ks. Seipla, oraz wykluczonego z partii socjalistycznej Ze-

lenki, opozycja miałaby możliwość uchwalenia votum nieufności. Bezpośrednio jednak po śmierci ks. Seipla został wezwany i zaprzysiężony jego następca na liście, poseł Wancura, który głosem swoim zadecydował, że votum nieufności równością głosów, 81:81, upadło.

W ten sposób ks. Seipel nawet śmiercią swoją przysłużył się swemu stronnictwu (rząd jest chrześcijańsko - społeczny) oraz — w myśl swych przekonań — państwu, gdyż w konsekwencji uda się rządowi kanclerza Dollfussa przeprowadzić przyjęcie pożyczki, przyznanej Austrii w Lozannie, przeciw czemu, jak o tem pisaliśmy, za znaczą się podniecana przez emisariuszy hitlerowskich opozycja.

Czwarty etap biegu nad morze

WARSZAWA, 16, 8. (PAT). — Czwarty etap biegu kolarskiego do morza polskiego, Gdynia — Starogard na dystansie 152 kilometrów wygrał Michalak (Legja) w czasie 5 godz. 8 minut, przed Odartusem (LKS), Duda (Garbarnia) i Cieniewskim (WTC). Etap był bardzo ciężki. Z początku dokuczał upał, a następnie prześladował zawodników deszcz. W ogólnej klasyfikacji prowadzenie objął Duda. We środe kolarze udają się w drogę powrotną do Warszawy. Piąty etap obejmuje przestrzeń między Starogardem a Miawa.

Zburzone miasta Argentyny

Ludność obozuje pod gołym niebem

BUENOS AIRES, 16 sierpnia. Straszliwe trzęsienie ziemi nawiedziło San Juan i Mendozę, dwa najdalej na zachód wysunięte stany argentyńskie, graniczące z republiką Chile

W nocy z soboty na niedzielę długie grzmoty podziemne dały się słyszeć na całym wschodnim stoku gór Andyjskich, między Rio San Juan i Rio Meado-

z. Grzmoty powtórzyły się kilkakrotnie, wreszcie wśród przerażającego łoskotu zatrzęsła się ziemia. Wszystkie miasta pomiędzy rzekami Mendoza i San Juan doznały wielkich szkód.

Najbardziej ucierpiało miasto San Juan, następnie Canade Honda, Pederal, Canota i Alojamiento. Linja kolejowa między San Juan i Mendoza przerwana jest w kilku miejscach, wobec czego komunikacja nie może się odbywać.

Dzięki szczęśliwej okoliczności, że trzęsienie ziemi poprzedzone było długotrwałymi grzmotami podziemnymi, straty w ludziach są niewielkie. — Wszyscy bowiem mieszkańcy tych okolic, pamiętający straszliwe wybuchy wulkanów na wiosnę r. b. na odgłos pierwszych grzmotów, opuścili w popłochu domy. Natomiast straty materialne są bardzo wielkie. Wszystkie bowiem miejscowości, położone w podgórskich i górskich okolicach obydwu sta-

nów, są zrujnowane

Pomiędzy Tontal i Cabezeras utworzyła się w ziemi olbrzymia, kilkuset metrowej głębokości przepaść, licząca około 5 kilometrów długości i dwu klm. szerokości. W ciągu niedzieli olbrzymia szczelina napelniła się wrzącą wodą o słonawo-gorzkiemu smaku, tworząc nowe jezioro, obszaru około tysiąca hektarów.

Pielęgnowanie cery!

Wszyscy przebywający dużo na powietrzu, słońcu, wietrze, uprawiający sporty powinni stosować stale

KREM PROMIENNY PERFECTION

jest to niezastąpiony krem do codziennego użytku. Idealnie pielęgnuje cerę: ochrania ją przed zbyt palącymi promieniami słońca, nie osłabiając jego zbawianego działania. Idealnie utrzymuje puder. Dla panów niezastąpiony przed goleniem. Cena dużego pudełka 1 zł. 25 gr., małego 75 groszy.

„PERFECTION“

WARSZAWA
Laboratorium — Sniadeckich 16.
Sklepy — Marszałkowska 109.

Zgon ks. Stan. Lubomirskiego wielkiego przemysłowca i finansisty

Depesze przyniosły wiadomość o zgonie jednego z najzdolniejszych przemysłowców polskich, a zarazem przedstawiciela starego rodu arystokratycznego, księcia Stanisława Lubomirskiego.

Książę Lubomirski wyjechał nie dawno na urlop wypoczynkowy, a zarazem na kurację do Karlowych Warów. Nie nie wskazywało na bliźkość katastrofy, książę liczył za ledwie 58 lat i nigdy specjalnie na stan zdrowia nie narzekał. Był to mężczyzna pełen energii życiowej i wprost niezwykłej pracowitości. Jeden z tych nielicznych arystokratów, którzy nie obawiają się pracy chociażby najcięższej.

Ks. Stanisław Lubomirski jeszcze przed wojną pospółu ze znanym przemysłowcem Radkiewiczem uruchoił na wyspie Czeleken na morzu Kaspijskim wielkie kopalnie naftowo-ozokerytowe (wosk ziem-

ny), których dyrektorem naczelnym był inż. Michał Gieysztor. Ko- palnie te, istniejące pod firmą „Luborad” z czasem przekształciły się na spółkę akcyjną.

Po przyjeździe do kraju ks. Stanisław Lubomirski założył bank dla handlu i przemysłu, a także był prezesem szeregu największych w Polsce instytucji bankowo-przemysłowych. M. in. Banku Handlowego, „Lewiatana”, Modrzejowskich Zakładów, I. K. Poznański w Łodzi, prezes rady giełdowej etc.

W ub. piątek, książę jak już wspomnieliśmy, wyjechał na wypocznik do Karlowych Warów, gdzie w sobotę zaniemógł, jednakże wezwani lekarze nie przypuszczali, aby choroba księcia mogła zakończyć się katastrofą. Nocy dziesiętej nastąpił t. zw. skrzep w sercu na tle sklerotycznym.

Udaremnienie spisku na premiera japońskiego

TOKIO, 16 sierpnia. (Tel. wł.) — Policja wykryła wielki spisek, który miał na celu nowy zamach na premiera japońskiego oraz ministrów spraw

wewnętrznych i skarbu. Aresztowano 14 osób. Przywódcy spisku należą do grupy, z której polecenia popełniono poprzednio morderstwo premiera.

Książę, czy aferzysta zamordowany przez kochankę w Paryżu

PARYŻ, 16, 8. (Tel. wł.). Dzień popołudniu policja paryska wykryła zamordowanego w jednym z hoteli paryskich starszego osobnika lat 62, który był zapisany jako ks. Edgar Bourbon. Morderczynią księcia okazała się jego przyjaciółka, hiszpanka z Saragossy. Śledztwo stwierdziło, że książę został zamordowany w czasie snu przez podżgnięcie mu gardła własną brzytwą.

Rzekomy książę Edgar Bourbon mieszka już kilka lat w Paryżu i podawał się za syna naturalnego b. cesarza Franciszka Józefa i ks. Alicji Bourbon, a jak stwierdza po sełstwo austriackie w Paryżu był znanym w kołach międzynarodowych oszustem, występującym najczęściej w mundurze pułkownika amerykańskiego lub generała tureckiego.

Lindbergh ma syna Radość w Ameryce

ENGLEWOOD, (New Jersey) 16. 8. (PAT). — Pani Lindbergh powiła syna.

NOWY JORK, 16, 8. (PAT). — Wiadomość o urodzeniu się syna Lindbergha wywarła w całym Stanach silne wrażenie, wzbudzając wszędzie szczerą radość.

Dalsze odroczenie lotu prof. Piccarda

BERN, 16, 8. (PAT). Warunki atmosferyczne są tak niepomyślne, że lot prof. Piccarda w środę nie odbędzie się.

Prawdopodobnie p. Lindbergh powiła syna już przed paru dniami, jednakże dopiero dziś przedostała się o tem wiadomość, ponieważ w mieszkaniu p. Lindbergh telefon od paru dni był nieczynny i nikt nie mógł się skomunikować z rodziną znakomitego lotnika.

Złośliwe uwagi i dyskrecja monarchistów

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W kołach politycznych zwracają uwagę na notatkę, która ukazała się we wtorkowym numerze „Słowa” wileńskiego, redagowanego jak wiadomo przez p. Stanisława Mackiewicza. Redakcja „Słowa” komunikuje, że nie przedrukują jej wywiadu z marszałkiem, ponieważ nie chce naruszać praw „Gazety Polskiej”. Złośliwi mówią, że ta rezygnacja pochodzi tym razem stąd, iż w wywiadzie są pewne złośliwości pod adresem monarchistów.

Liczba bezrobotnych w Polsce

WARSZAWA, 16. 8. (PAT). Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, liczba bezrobotnych na terenie całego państwa wynosiła dnia 13 b. m. — 205,720 osób, co stanowi spadek liczby bezrobotnych w stosunku do poprzedniego tygodnia sprawozdawczego o 9.805 osób.

Ręka ludzka w paczce w hali targowej

PIOTRKÓW, 16, 8. (PAT). Dziś znaleziono na hall targowej w Piotrkowie w starannie opakowanej paczce rękę ludzką. Jak wynika z przeprowadzonych oględzin lekarskich jest to prawa ręka 18 lub 20-letniej kobiety. Prawdopodobnie zachodzi tu wypadek morderstwa na tle seksualnym. Ofiara jak i zbrodniarz prawdopodobnie pochodzą z poza Piotrkowa. Miejsce wydział śledczy prowadzi energiczne dochodzenie.

Nagle podjęcie działań wojennych pomiędzy Boliwią i Paragwajem

WASZYNGTON, 16, 8. — Z Asuncion dnoszą, że wbrew wszelkim nadziejom, jakiegoż można było budować na oświadczeniach republiki Boliwii i Paragwaju, że zgodzą się na polubowne załatwienie sporu o Gran Chaco, w niedzielę podjęto nagle znowu działania wojenne.

Silny oddział boliwijski, złożony z 2 tysięcy piechoty oraz 800 jazdy, przekroczył nagle rzekę Salado i zaatakował forty paragwajskie Falcon i San Pedro. Po kilkogodzinnej strzelaninie obłożeni otrzymali posiłki i zdolali odeprzeć atak z wielkimi stratami boliwijskich.

Zalogi obu fortów poczęły śc-

gać uciekających, których odwrót przekształcił się wreszcie w paniczny ucieczkę.

Boliwijczyków wyparto z powrotem za rzekę Salado, zdobywając znaczne zapasy amunicji, broni oraz biorąc do niewoli wielką ilość jeńców.

Na wiadomość o nowym ataku wojsk boliwijskich, minister spraw zagranicznych republiki Paragwaju złożył na ręce ministra Simsona protest, adresowany do 19 narodów neutralnych Ameryki, w protestie Paragwaj skarży się, że Boliwia ignoruje zupełnie wszelkie propozycje pokojowe, jaskrawo gwałcąc swoje ostatnie oświadczenia.

Tragiczny finał „dnia lotniczego“

PRAGA, 16 sierpnia. (Pat.) — Wczoraj popołudniu w czasie lotów dla publiczności urzędowych z okazji „Dnia lotniczego” przez „Ligę lotniczą im. Massaryka” w Łodusicach, wydarzyła się katastrofa. Jeden z samolotów wpadł w korkociąg i uderzył z całej siły o ziemię. Wszyscy pasażerowie w liczbie czterech zabili się na miejscu. Pilot jest ciężko ranny. „Dzień lotniczy” miał również przebieg tragiczny w Jemnicy na Morawach, gdzie w czasie lotu dla publiczności samolot runął na

ziemię. Dwóch pasażerów poniosło śmierć. Pilot jest ciężko poraniony.

Uroczysty pogrzeb Aleksandra Birkenheima

WARSZAWA, 16, 8. (PAT). — Dziś odbył się pogrzeb b. p. Aleksandra Birkenheima, prezesa Zw. Żydowskich Tow. Spółdzielczych w Polsce, zmarłego 10 bm. w Gröfienbergu (Czechosłowacja) skąd wczoraj zwłoki przywieziono do Warszawy.

W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele organizacji żydowskich. Nad otwartym grobem wygłoszono szereg przemówień.

Kto szanuje wzrok nosi ciemne okulary

z firmy **SZYMON URBACH** sp. z o. o.
Piotrkowska 33, tel. 222-23.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Pożar tkalni

Braci A. i B. Haeusler

Dziś o godz. 1 po północy straż ogniowa została zaalarmowana do pożaru, który wybuchł z nieustalonych przyczyn w tkalni braci A. i B. Haeusler, przy ul. Hipoteckiej 13. Na miejsce pożaru wyruszyło natychmiast

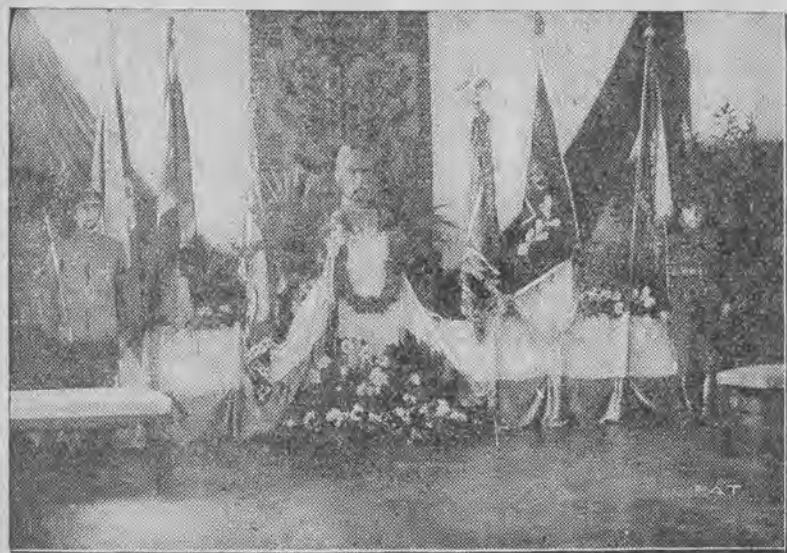
kilka oddziałów straży, która w krótkim czasie zdołała pożar zlokalizować i stłumić. O godzinie 2.15 w nocy pożar został ugaszony. Straty stosunkowo nie wielkie.

I-szy Dźwiękowy Kino-teatr
SPLENDID
Narutowicza 20.

Dziś i dni następnych!
Wspaniały polski epos wojenny
p. t.
Film, ilustrujący krwawe boje żołnierza polskiego z najeźdźcą o odwieczne polskie ziemie. — Hart ducha, męstwo, brawura i odwaga — poświęcenie i miłość, które wreszcie tryumfują.
W rolach głównych: **Ola Obarska, Ema Szabrańska, Mieczysław Cybulski, Tadeusz Ordegg.**
Ceny miejsc niższe!
Aparatura Western-Electrio

KRWAWY WSCHÓD Reż. Jana Nowiny Przybylskiego.
Początek seansów: 4.30 po poł.

DZIEŃ W ILUSTRACJI



HISTORYCZNE SZTANDARY LEGJONOWE

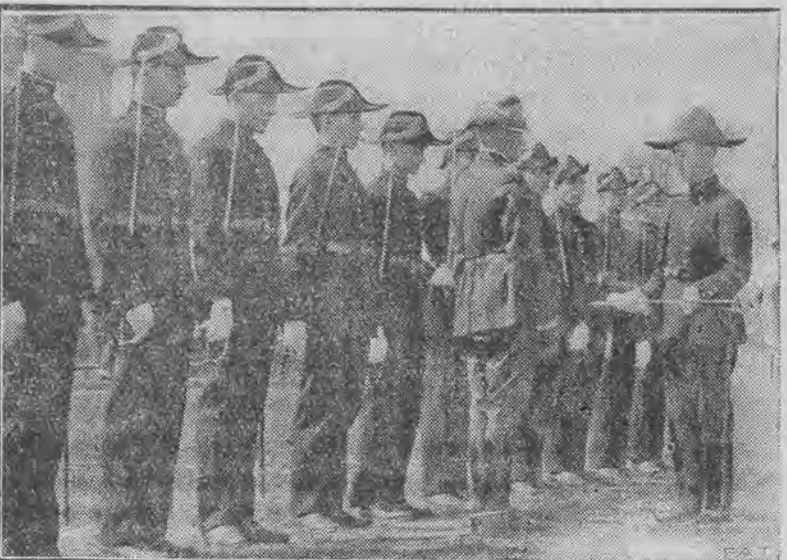
Legjoniści zebrałi się w Gdyni pod sztandarami, pod którymi walczyli w 1914 roku.

Na ilustracji naszej widzimy te historyczne sztandary, okryte sławą bohaterskich bojów. Są to sztandary: I-lej brygady, 1, 3, 4, 5 i 6 pułków piechoty oraz 2 pułku ułanów.



PREZES „FIDAC’U” W WARSZAWIE.

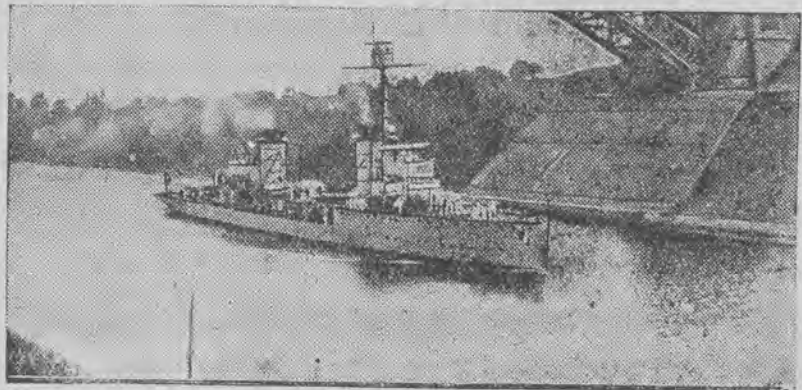
Przybył do Warszawy w przejeździe na zjazd legjonistów w Gdyni prezes „Fidac’u”, pułkownik armii angielskiej, Edward White (x). Pułk. White powitali na dworcu głównym prezes federacji zw. pol. obrońców ojczyzny, wiceprezes „Fidac’u” na Polskę, gen. Górecki (1), wiceprezes federacji P. Z. O. O. Ryśkiewicz (2) oraz przedstawiciele związku legjonistów i kompanja honorowa federacji.



FRANCUSKO - POLSKIE BRATERSTWO BRONI.

Przybyła do Warszawy delegacja francuskiej wojskowej szkoły inżynierji — zasłużonej przez Napoleona, słynnej „Ecole Polytechnique”, by wręczyć szkole podchorążych inżynierji szpadę honorową.

Podajemy fotografię ceremonji wręczenia szpady.



NOWY ARTYLERYJSKI OKRĘT SZKOLNY

został oddany do użytku marynarki w Kilonji przez rząd Rzeszy, który na marginesie wielkich dyskusji rozbrojeniowych i pacyfikacyjnych nie zapomina jednak o szkoleniu przyszłych kadr marynarki wojennych



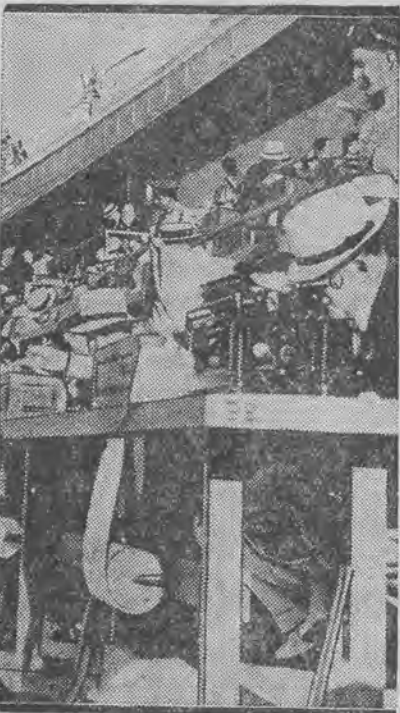
MISS SPOONER

Jedyna kobieta, biorąca udział w locie dookoła Europy, która bierze udział w sztafecie włoskiej, ponieważ Anglja tym razem nie stanęła do zawodów. Na ilustracji widzimy miss Spooner na wadze przed przystąpieniem do prób technicznych.



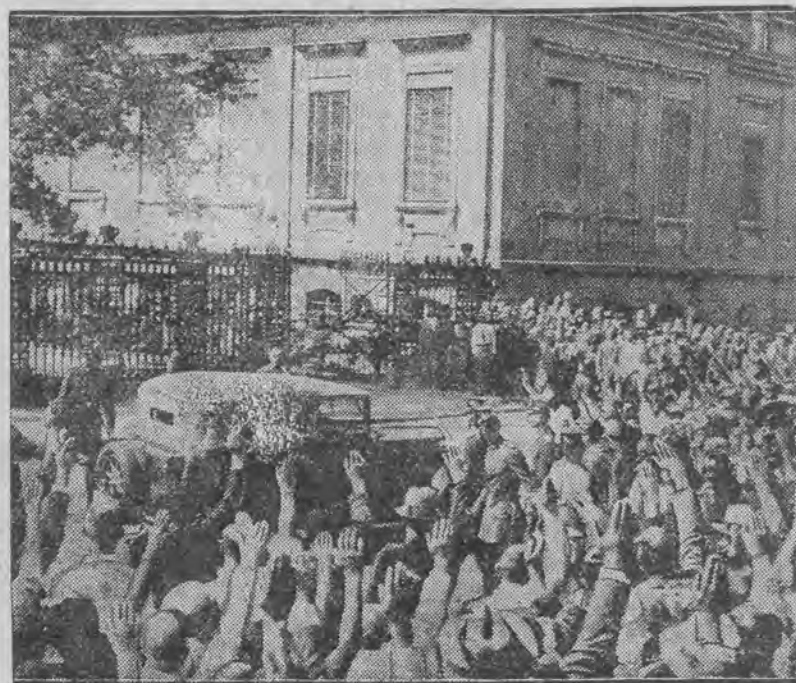
ALPINIŚCI NIEMIECCY

Franz i Toni, bracia Shmidt, którym na olimpijczyce przyznano złoty medal. Na ilustracji widzimy obu alpinistów po zdobyciu przez nich północnej ściany Matterhornu.



TRYBUNA PRASOWA

Jak dziennikarze pracowali na olimpijczyce



OWACJE DLA HITLERA.

Olbrzymi tłum ludzi urządził owacje przywódcy narodowych socjalistów, gdy ten wyszedł po konferencji z kanclerzem Papenem z pałacu na ulicy Wilhelmstrasse w Berlinie.



REPRESJE PRZECIWKO KOMUNISTOM

Wszczęte ostatnio w Niemczech doprowadziły do masowych aresztowań przywódców. Na ilustracji widzimy transportowanie do więzienia aresztowanych komunistów.



PATRON AUTOMOBILISTÓW

Kościół klasztorny w Hanout w Belgji jest w dniu św. Krzysztofa, patrona podróźnych, miejscem zbiórki wielu automobilistów. Po nabożeństwie przed wejściem do kościoła odbywa się wielka defilada samochodów, którym duchowieństwo udziela błogosławieństwa.

Wyjątkowa okazja!

Biuro przepisywań i tłumaczeń w centrum miasta, doskonale prosperujące, z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania
Oferty do adm. nin. dzien. pod „Biuro“

Zabójstwo, dzieciobójstwo, pojedynki

Jakie kary grożą według nowego kodeksu karnego

Nowy kodeks karny nie zna podziału zabójstwa na zabójstwo i morderstwo. Kodeks przewiduje tylko

ZABÓJSTWO,

w ramach którego mieścić się będą różne rodzaje pozbawienia życia. Za zabójstwo grozi kara nie krótsza od lat 5, dożywotnie więzienie i kara śmierci w zależności od oceny przez sąd indywidualnych właściwości każdego przestępstwa i przestępcy.

Uprzywilejowanym zabójstwem jest zabójstwo pod wpływem silnego wzruszenia, wyodrębnione przez nowy kodeks, za które grozi kara więzienia od 6 miesięcy do lat 10.

Szczególną formą uprzywilejowanego zabójstwa jest

DZIECIOBÓJSTWO,

znane wszystkim trzem kodeksom, obowiązującym dotąd na ziemiach polskich. Kodeksy karne rosyjski i niemiecki zawierały wyraźny przepis, na mocy którego przedmiotem tego przestępstwa mogło być tylko dziecko nieślubne. Ustawodawca liczył się bowiem ze stanem psychicznym matki dziecka nieślubnego, która w dzisiejszych warunkach spotyka się z potępieniem ze strony opinii publicznej, uważającej posiadanie dziecka nieślubnego za hańbę. Z drugiej jednak strony należy brać pod uwagę sam

WPLYW PORODU

na psychikę matki, powodujący niejednokrotnie nienormalne stany psychiczne, pod wpływem których zdarzają się dzieciobójstwa i u matek, rodzących dzieci ślubne. Z tego też względu nowy kodeks karny nie wspomina o nielegalności porodu zabitego dziecka, stanowiąc ogólnie, iż „matka, która zabije dziecko w okresie porodu pod wpływem jego przebiegu, podlega karze więzienia do lat 5”.

W praktyce przepis powyż-

szy będzie oczywiście stosowany z reguły w wypadkach zabójstw dzieci nieślubnych, kiedy na ławie zasiadają nieszczęśliwe ofiary przesądów społecznych.

Uprzywilejowaną formą pozbawienia życia jest

ZABÓJSTWO NA ŻĄDANIE.

„Kto zabija człowieka na jego żądanie i pod wpływem współczucia dla niego — postanawia kodeks — podlega karze więzienia do lat 5 lub aresztu”.

W ścisłym związku z zabójstwem na żądanie pozostaje

WSPÓŁUDZIAŁ W SAMOBÓJSTWIE,

czy to w postaci podżegania do samobójstwa, czy to w postaci pomocy przy samobójstwie. Kto namową lub przez udzielenie pomocy doprowadza człowieka do targnięcia się na własne życie, podlega karze więzienia do lat 5

Sprawa ustawowego unormowania przestępstwa

POJEDYNKU

znalazła w nowym kodeksie karnym rozwiązanie, zgodne z dawnymi kodeksami karnymi. Komisja kodyfikacyjna zdecydowała się na zupełne przekreślenie pojedynku, jako odrębnego przestępstwa, wychodząc ze słusznego stanowiska, że wprowadzenie przepisów uprzywilejowania pojedynku do kodeksu karnego jest niejako ustawową sankcją pojedynku i że jest wobec tego rzeczą bardziej celową pominięcie pojedynku wogóle, skutkiem czego zabicie lub zranienie w pojedynku będą mogły się mieścić w ramach ogólnych przepisów o zabójstwie lub uszkodzeniu ciała.

Projekt komisji kodyfikacyjnej nie znalazł pojedynku tak samo jak kodeksy karne francuski, holenderski, japoński, nor-

weski, słusznie potępiając w ten sposób ten barbarzyński przeżytek. Ministerstwo sprawiedliwości przywróciło jednak przestępstwo pojedynku. Odnosny przepis otrzymał brzmienie następujące:

„Kto w pojedynku zabija człowieka albo zadaje mu uszkodzenie ciała, podlega karze więzienia do lat 5 lub aresztu.

SEKUNDANTÓW

sąd może uwolnić od kary”.

(Przypominamy, iż według przepisów części ogólnej kara więzienia trwa najmniej 6 miesięcy, kara zaś aresztu trwa najmniej tydzień, najwyżej 5 lat).

T. zw.

POJEDYNEK AMERYKAŃSKI, omówiony jest w nowym kodeksie karnym odrębnie. Kto zawiera umowę, oddającą losowi rozstrzygnięcie pytania, która strona ma odebrać sobie życie, podlega karze więzienia do lat pięciu.

Dziwne zjawisko

Ognista kula na niebie

Mieszkańcy okolic Tomaszowa zaobserwowali ubiegłej niedzieli ciekawe zjawisko.

Oto w okolicy Wilanowa pod Tomaszowem około godziny 8.30 wieczorem ukazała się na niebie świetlna kula, która ze znaczną szybkością posuwała się w kierunku północnym. Kula owa dawała jasne, niebieskie światło, które, jakgdyby błyskawica, przez dłuższy czas rozświetliła okolicę. W niewielkiej odległości za kulą posuwał się, połamany w zygzak wązki pas światła.

Po kilkunastu sekundach kula, w niewielkiej odległości od ziemi zgasła, i padając rozbiła się w proch, nie pozostawiając żadnych absolutnie śladów.

Wrażenie, jakie spowodowało zjawisko, spotęgował jeszcze fakt, że prawie natychmiast po zgaśnięciu kuli rozległ się potężny grzmot



Wycieczki, czy karne podróże?

Szczupła ilość wagonów przyczynia się do licznych wypadków

Ostatnio zorganizowane zbiorowe wycieczki do Gdyni i Częstochowy, prócz stron dodatnich, jak poznanie polskiego morza i najslawniejszego w historii Polski miasta, miały również strony ujemne, z racji zbyt dużego przeladowania pociągów, co w konsekwencji pociągnęło za sobą chorobę wielu uczestników.

Zarząd węzła kolejowego łódzkiego, względnie dyrekcja kolejowa warszawska przydzieliły dla wycieczek nader szczupłą liczbę wagonów, co spowodowało że wagony były poprostu przeladowane pasażerami.

Sprawa powyższa wzbudziła zainteresowanie organizatorów wycieczek, tembardziej, że podobne wycieczki mają być organizowane w dniu 26 bm. do Częstochowy. Opracowany został specjalny me-

morjał, w którym organizatorzy protestują przeciwko podobnemu traktowaniu wycieczkowiczów i wskazują, że przeladowanie wagonów spowodowało kilkadziesiąt wypadków omdlenia, zwichnięcia lub złamania kończyn, a nawet, jak to miało miejsce na szlaku Kozłuski — Częstochowa, zdarzył się wypadek uduszenia na śmierć dziecka.

W memorjale wskazano, że np. do Częstochwy wyjechało z Łodzi ponad 15.000 osób, a wydzielono tylko tyle wagonów, że w normalnych warunkach, wystarczy na pomieszczenie jednej trzeciej tej liczby. Z tych więc względów organizatorzy domagają się, by w przyszłości obliczano ściśle potrzeby podróży dla uniknięcia podobnych wypadków. (a)

Ranił siekiera wierzyciela

który przyszedł po odbiór długu

Onegdaj o godz. 11 wieczór na Polesiu Konstantynowskim u zbiegu ulic Srebrzyńskiej i A. Unji miało miejsce wydarzenie, które wywołało niezwykle wrażenie.

Do właściciela małego sklepiku, wybudowanego w polu, zgłosił się niejaki Władysław Chędzelin (Piwna38) domagając się uregulowania należnego mu długu — kilkunastu złotych.

Podczas sprzeczki, jaka wynikła w ciemnym pokoiku, gdzie było kilku mężczyzn, nagle Chędzelin otrzymał cios siekierą w głowę i padł na ziemię zalewając się krwią.

Na krzyk rannego zbiegli się przechodnie i zaalarmowano pogotowie miejskie i kasy chorych.

Lekarz pogotowia stwierdził ciężki stan rannego i odwiózł go w stanie groźnym do szpitala św. Józefa.

Na miejsce przybyli funkcjonariusze policji, którzy aresztowali współwłaściciela sklepu Antoniego Błaszczyka. Nie przyznaje się on do winy. Dalsze dochodzenie w toku. (b)

Pani

która w drugiej połowie sierpnia wyjeżdża do Włoch, poszukuje towarzyski, która w tym samym czasie wybiera się na południe. Oferty sub. „Tanio i przyjemnie” do administracji „Głosu Porannego”

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

OBCEM WOLNO CAŁOWAĆ

Kiedy? Gdzie? i Jak? Odpowiedzi udzieli najpopularniejsza „Rozwódka” i bohaterka filmu „Wolne Dusze” uroczą **NORMA SHEARER** w towarzystwie **Roberta Montgomery i Neil Hamiltona**

Pocz. seansów o g. 5, ostatn. 10.15.

Sala mechanicznie wentylowana i chłodzona.

MILÓŚĆ W HOTELU

Adaptacja JANA TRAMPA.

Dziwne dzieje ludzi, których drogi życia skrzyżował zwykły przypadek

Ciąg dalszy.

Przy sąsiednim stoliku siedział Morand, Ina, Jan i Tomasz Karczowie. Masza czuła na sobie spojrzenia tej czwórki i przeczuwała, że tam rozstrzygają się jej losy.

Tak było rzeczywiście...

Tańczyła z Tomaszem również następne tango. I znowu pożegnali się z uśmiechem, który im więcej mówił, niż całe go dziny rozmów. Jeszcze nigdy milczenie nie było dla Maszy tak wielomówne... Straciła świadomość czasu. Z tamtej strony terasu na niebie drżały gwiaz-

dy. A serce Maszy było wśród tych gwiazd.

Tymczasem jasna hrabina Korybut tańczyła z Dżewadem Paszą.

— Kocham się... — myślała Masza, uśmiechając się błogo. Ze wszystkich twarzy na sali widziała tylko jedną, młodą, szczęśliwą, roześmianą.

Tańczyli kolejno wszystkie tańce razem, a każdy taniec był przeżyciem, które tylko oni odczuwali, a które otwierało przed nimi naocześnie wrota rajów.

Tomasz Karcz siedział podczas jednej z przerw dłu-

go przy tamtym stoliku, nie odczuwając milczenia, które go otaczało. Morand nie odzywał się. Jan Karcz milczał uporezywie, a Ina bawiła się nerwowo swoim kieliszkiem. Nie chciała wogóle podnosić oczów. Jan Karcz odetchnął jeszcze raz głębooko, poczem położył na stole otwartą papierośnicę, jakby chcąc przerwać milczenie:

— Proszę...

Ina sięgnęła po papierosa. Po raz pierwszy od dłuższego czasu spojrzała na Tomasza:

— Proszę cię, mój kochany, daj mi ognia...

Podał jej, roztrągnięty, zapaloną zapałkę. Ich spojrzenia spotkały się nad płomykiem, a wzrok Iny zatrzymał go. Po sekundzie, która wydawała się wiecznością, wydmuchnęła trochę niebieskiego dymu i powiedziała bezpośrednio:

— Proszę cię, zatańcz ze mną następne tango...

Tomasz Karcz milczał zaskoczony. Po chwili spojrzał ostrożnie na stronę: Jan Karcz, który niewątpliwie słyszał zwięzłą prośbę Iny, rozmawiał z Moranem. Bardzo ogólne interesy były przedmiotem ich pogawędki. Tomasz widział jasne oczy Iny, skierowane na siebie, i poczuł w sobie głupi gniew przeciwko chłodnej rzeczywistości tej dzieł czyni. W tej samej chwili odezwała się ona zupełnie spokojnie:

— Jeśli teraz znowu pójdziesz do niej, to jeszcze dzisiaj wyjadę...

— Ino...

— ...szkoda każdego słowa.... Drobną kwestją następnego tańca urosła do rozmiarów pierwszorzędnej zagadnienia.

— Nie rozumiem cię, kochana Ino...

— Rozumiesz mnie bardzo dobrze.

— Czyż tak bardzo zależy ci na tem, aby ze mną tańczyć?

— Zwykle nie, ale w tej chwili bardzo mi zależy...

Tomasz rozgrzył z wściekłością papierosa.

Orkiestra zaczęła grać tango. Skrzypce śpiewały melancholijnie pierwsze takt. Tomasz poczuł uśmiech Maszy, docierający doń przez całą salę. Złomknął na chwilę oczy... w duszy jego pozostała baśń. Wiedział już teraz, że musi pójść do tej kobiety, choćby się świat miał zawalić. Ina była conajwyżej przeszkodą, łatwą do przewyciężenia. On miał ją kochać? Nigdy... Tam stała miłość, iak otwarte wrota. Tam było wieczne szczęście. Chciał wstać. Ujrzał wtedy, że ojciec podniósł się, przeszedł przez salę i podszedł do Maszy. Tomasz pozostał bezradny na miejscu.

D. c. n

Feljeton

Współczesna arytmetyka

Nauczycielka mojej małej córeczki rzekła do mnie gdy odwiedziłem ją w szkole.

— Jestem z Ewuni bardzo zadowolona. Wszystko w porządku. Tylko z arytmetyki, wie pan, jest trochę słaba. Niech pan z nią trochę ćwiczy w domu. Tylko nie tak sucho i monotonicznie. Ćwiczenia arytmetyczne muszą być urozmaicone. Niech pan wybierze przykłady z życia, żeby ona nie odczuła, że to jest lekcja.

Zabrałem się do pracy w myśl wskazówek nauczycielki. Następnego dnia, gdy siedzieliśmy przy stole, rzekłem tak niby od niechcenia: — Słuchaj, Ewuniu, musisz mi trochę dopomóc... Nie wiem co się stało, ale nie umiem ostatnio liczyć. Wiesz, że jeden z teatrów wystawia obecnie moją komedję... Sztuka ta idzie już sześć tygodni. Tydzień ma przecież...

— Siedem dni... — dokończyła Ewa.

— Słusznie. A więc ta sztuka idzie sześć razy po siedem dni. Który raz jest już dziś wystawiana?...

— Po raz pięćdziesiąty... — odpowiada moja córeczka bez chwili namysłu.

— Mam wrażenie, że się mylisz — próbowałem ją naprowadzić na właściwą drogę. — Przecież sześć razy siedem to nie jest 50...

— Ja wiem, tatusiu... Sześć razy siedem jest 42, ale przecież sam mówiłem niedawno, że wszyscy dyrektorzy to oszuści...

Umilkłem, przyłapanym na gorącym uczynku i postanowiłem przejść do innej dziedziny.

— A więc co innego... Zarabiam tygodniowo 246 złotych. Miesiąc ma cztery tygodnie. Ile więc wydaje miesięcznie?

Pomyślała chwileczkę i odparła: — 1500 złotych.

— Ależ nie... Cztery razy 246 to przecież 984...

— Masz rację, tatusiu, ale mama przecież mówiła wczoraj, że nastąpi wkrótce krach, bo żyjemy ponad stan...

Dałem pokój na dzisiaj. Doszedłem do wniosku, że przykłady z najbliższego otoczenia nie są dla niej odpowiednie. Ona nazbyt dobrze zna środowisko, w którym żyje.

Następnego dnia zwróciłem się do niej:

— Słuchaj, Ewuniu, wczoraj wynika między nami pewna różnica zdań co do arytmetycznych wyliczeń. Musisz mi jeszcze pomóc. Uważaj. Pewien urzędnik otrzymuje 500 złotych pensji. Ile on zarabia rocznie?

— Zaraz ci powiem, tatusiu... 500 złotych miesięcznie... Rok ma 12 miesięcy... prawda?...

Człowiek, który zniszczył bank

Dyrektor Milgrom skazany na dwa lata więzienia

Przed zgorą dwoma laty w domu przy Placu Kościelnym 4 utworzono spółdzielnię pod nazwą „Staromiejski Bank Ludowy”.

Od pierwszej chwili utworzenia banku — dyrektorem tej instytucji został mianowany niejaki Wolf Milgrom, którego obowiązkiem było wykonywanie wszystkich czynności, związanych z działalnością banku, wspólnie z jakimś Ptasznikiem.

Milgrom, znacznie sprytniejszy od Ptasznika, w krótkim czasie zdołał przejąć cały wpływ na działalność banku, ohywając się zupełnie bez współpracy, a raczej bez kontroli desygnowanego przez radę nadzorczą Ptasznika.

Dla zyskania sobie względów Ptasznika Milgrom znaczny procent personelu banku zaangażował z pośród krewnych Ptasznika, pozostawiając zaś personel stanowili krewni Milgroma.

Klijenteli banku stanowili przeważnie drobni kupcy, handlarze, rzemieślnicy, służba domowa itd. wyłącznie obywatele wyznania mojżeszowego.

Między dyrektorem Milgromem a klijentami niejednokrotnie dochodziło do scysji na co jednak nie zwracano uwagi.

Dopiero we wrześniu r. ub. do centrali rewizyjnej Związku Spółdzielni Żydowskich wpłynął anonim, w którym niepodpisany autor wskazuje na uchwytny dowody na duży dyrektor Milgrom.

Anonim ten został wzięty pod uwagę i wkrótce potem do Łodzi zjechała delegacja Związku Spółdzielni Żydowskich w Polsce, celem przeprowadzenia rewizji.

W wyniku szczegółowej kontroli stwierdzono przede wszystkim że Milgrom zalecił prowadzenie „dwójakich ksiąg buchalteryjnych, z których żadne nie obrazowały istotnej sytuacji banku.

— Tak, moje dziecko...

— W takim razie on otrzymuje 3000 złotych rocznie...

— Nie 6,000...

— Mylisz się tatusiu... A redukcja pensji w ciągu roku?...

Znowu zamilkłem. Sytuacja stała się nieznośna. Nie mogłem jednocześnie przyznać, że się mylił. Cóż jednak zrobić, aby żądaniu nauczycielki stało się zadość?... Arytmetyka to przecież bardzo ważny przedmiot...

Wpadł mi do głowy inny przykład. Wziąłem ją za ramię i rzekłem poważnie...

— Słuchaj, przed trzema miesią-

I w jednej i w drugiej grupie ksiąg zauważono poważne przekroczenia, rozchody były znacznie wyższe od rzeczywistych, a do pozycji rozchodów sztucznie przystosowano pozycje strony przychodowej.

Rewizja wykazała braki w sumie kilkunastu tysięcy złotych.

Milgrom zobowiązał się w części pokryć stratę, pod warunkiem jednak, iż personel pracowniczy banku zostanie całkowicie w tym składzie jak przed ujawnieniem na duży.

Perfrakcje, podjęte w tym kierunku, przez czas pewien nie dawały rezultatu. Jednocześnie członkowie zarządu otrzymali poufne doniesienie, iż Milgrom, przeprowadzając pozorne targi co do sumy zwrotu strat, zaopatrzył się w paszport zagraniczny i jest zdecydowany opuścić kraj.

W związku z tem 19 października r. ub. złożono odnośne zameldowanie do władz policyjnych, te zaś aresztowały Malgroma, udaremniając jego ucieczkę zagranicę.

Wczoraj 33-letni Wolf Milgrom

stanął przed łódzkim sądem okręgowym.

Oskarżonego bronili adw. Forelle i Łukasiewicz.

Do rozprawy powołano 77 świadków oskarżenia.

Na odnośne zapytanie przewodniczącego — Milgrom przyznał się do winy, wobec czego strony przyznały się 38 świadków.

Jak z zeznań pozostałych świadków wynikało — nadużycia Milgroma polegały na przywłaszczeniu kwot, osiągniętych z inkasa weksli powierzonych bankowi, przywłaszczeniu depozytów, wypuszczaniu weksli własnych z żyrem banku, dyskontowaniu weksli z portfeli bankowego na lichwiarskie procenty itd.

Milgrom żył na szeroka stopę. Jak stwierdzono — w maju r. ub. pojechał na ćwiczenia, które miał odbyć w Poznaniu, zabrał więc z sobą całą rodzinę i służącą, nie zważając na to, iż zamieszkiwanie całej jego rodziny w hotelu przez blisko dwa miesiące kosztowało bardzo wiele. Okazało się również, iż Milgrom pobierał wynagrodzenie znacznie wyższe, aniżeli ustalone przez radę nadzorczą banku.

Ogólna suma strat, poniesiona przez bank wskutek przywłaszczenia i oszustw Milgroma, określona została w przybliżeniu na 25,000 zł. Jest jednak prawdopodobne, iż suma ta była znacznie wyższą, lecz z wielu względów nie można jej było z całą dokładnością ustalić.

Z zeznań świadków wynikało, iż Staromiejski Bank Ludowy jest obecnie w stadium likwidacji, gdyż jak na niezamożną spółdzielnię strata kilkudziesięciu tysięcy złotych nie mogła nie podważyć egzystencji banku. Malwersacje i kradzieże dyrektora Milgroma pozbawiły w szeregu wypadków całego kapitału poszczególne drobne przedsiębiorstwa, a wogóle straty spowodowane przez malwersanta i oszusta, poszkodowały nieomal wyłącznie niezamożne sfery ludności staromiejskiej.

Pod adresem oskarżonego padły z pośród zgromadzonej na sali publiczności — zwłaszcza podczas przerw w rozprawach — złośliwe żarty i wyzwiska licznych poszkodowanych.

Po całodziennych rozprawach Milgrom prosił o łagodny wymiar kary i zawieszenie jej wykonania, wobec dotychczasowej niekaralności. Sąd skazał Milgroma na dwa lata więzienia.

Powrót p. Wielńskiego

Nie został dopuszczony do urzędowania w magistracie

W dniu wczorajszym w godzinach porannych przybył do magistratu niespodziewanie dr. Edmund Wielński, który przebywał na urlopie zdrowotnym.

Dr. Wielński zjawił się w sekretarjacie prezydjalnym, gdzie złożył pismo, w którym oświadcza, że przerwał urlop i pragnie objąć urzędowanie, urlop zaś wykorzysta w końcu roku bież. Wobec tego, że p. Wielński uważany jest przez magistrat za usuniętego i sprawa o utrzymanie go na stanowisku wiceprezydenta dotychczas nie została ostatecznie przesądzona, do urzędowania nie został dopuszczony. Po krótkim pobycie w sekretarjacie dr. Wielński opuścił biura magistratu.

Równocześnie w odpowiedzi na pismo dr. Wielńskiego, magistrat przesłał mu pismo, w którym stwierdza, iż na mocy

uchwały rady miejskiej, pozbawiony został mandatu radnego i członka magistratu.

Uchwały te zostały wprowadzone przez urząd wojewódzki w Łodzi uchylone, jednak magistrat skorzystał z przysługującego mu prawa i odwołał się we właściwym terminie do ministerstwa spraw wewn. i na podstawie rozporządzenia prezydenta Rzplitej o postępowaniu administracyjnym (art. 87 p. 2) do czasu ostatecznej decyzji ministerstwa, nie przysługuje mu prawo wprowadzenia na urząd.

Z tych względów magistrat m. Łodzi nie może wprowadzić dr. Wielńskiego w urzędowanie. (a)

Uwaga!

„Głos Poranny” do nabycia codziennie w sklepie p. Lewenberga w Inowłodzu i Teofilowie i na kolojach i letniskach obok Inowłodza.

Z. T. K.

Otwarta jest jeszcze, uruchomiona przez oddział łódzki żyd. t-wa krajoznawczego, kolonja w Karwinie nad Bałtykiem, przyczem z dniem 15 b. m. kosztorys obniżony został do zł. 77,— za pobyt 2-tygodniowy.

W niedzielę, dnia 21 b. m. odbędzie się wycieczka do Łęczycy. Opłata dla członków wynosi zł. 5.—, dla gości zł. 5.50.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretarjat: Wólczńska 35, tel. 121-53, codziennie, prócz sobót i niedziel, od godz. 20—22.

Dźwiękowe



Dziś premiera!

Początek seansów w dniu powszednie o godz. 4.30.

Pomimo drogiego obrazu, ceny miejsc niepodwyższone

Taniec!

Hulanka!

Swawola!

Oto tryb życia, jaki wie dzie złota młodzież amerykańska. Ujrzycie to w potężnym, współczesnym dramacie obyczajowym

Królowa Dancinów

W rolach głównych:

Lois Moran, Mac Clarke, Walter Byron i Phillips Halmes.

Reżyser Chandler Sprague.

Dodatek tygodnik Foxa

W sobotę, dnia 13-go sierpnia b. r., rozstał się z tym światem we Frankfurcie n/Menem prezes naszego Zarządu

ś. † p.

Juljusz Robert Kindermann

w wieku lat 67.

W Zmarłym tracimy założyciela naszej firmy, który z niestrudzoną energią i pełną poświęcenia się pracą przezornie i owocnie kierował naszym przedsiębiorstwem.

Śmierć niespodziewanie położyła kres życiu tego przykładnego człowieka pracy i pioniera przemysłu, pozostawiając w sercach naszych głęboki żal i niezatartą pamięć.

ZARZĄD

Zakładów Przemysłu Bawełnianego
JULJUSZA KINDERMANA
Spółka Akcyjna w Łodzi.

O dniu pogrzebu nastąpią oddzielne zawiadomienia.

Pijany szofer

spowodował zderzenie samochodów

W dniu wczorajszym przy zbiegu ulic Cegielnianej i Magistrackiej miało miejsce zderzenie karetki pogotowia ratunkowego z taksówką, którą prowadził pijany szofer.

W chwili gdy karetka pogotowia, jadąca ulicą Cegielnianą mijając Magistracką, z ulicy tej wyjechała taksówka i całym impetem najeżdżała na bok karetki pogotowia, poważnie ją uszkadzając.

Pijany szofer został zatrzymany przez obsługę karetki i oddany w ręce policji, która zatrzymała go narazie w areszcie aż do wytrzeźwienia.

Taksówka Ł. D. 83,841 została uszkodzona, zaś mator strzaskany.

Zamach samobójczy na ławce w alejach

W dniu wczorajszym w godzinach wieczorowych, na ławce w Alejach Kościuszki usiłowała się zbawić życia przez wypicie większej ilości trucizny 17-letnia Michałina Trzebińska (Drewnowska 49).

Lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy de natce, przewiózł ją w stanie groźnym do szpitala w Radogoszczu.

Przyczyna rozpaczliwego kroku narazie nieznaną.

Nieostrożny szofer najeżdżał na przechodnia

Na ulicy Zgierskiej najeżdżony został przez samochód 24-letni Kauma Minc, (Nowo Zgierska 15). Minc, wskutek wypadku, doznał złamania prawego przedramienia oraz ogólnych obrażeń ciała.

Rannego, po nałożeniu opatrunku przewieziono w stanie ciężkim do szpitala. Szofera pociągnięto do odpowiedzialności karnej za nieostrożną jazdę. (a)

Z powodu zgonu

ś. † p.

JULJUSZA ROBERTA KINDERMANA

Prezesa Sp. Akc. Juljusz Kinderman

wyrażamy Zarządowi oraz pozostałej Rodzinie nasze najgłębsze współczucie

D. KANEL i L. ZBAR

Jutro, w czwartek, dn. 18 bm., jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu

B. P.

Jakóba Strykowskiego

odbędzie się o godz. 12 w poł. na ementarzu żydowskim nabożeństwo żałobne oraz odsłonięcie pomnika, o czym krewnych, przyjaciół i znajomych zawiadamiamy

Żona i córeczka

Śmiertelny wypadek z bronią w koszarach rezerwy pieszej policji

28-letni Stefan Jakubowski przyjęty został niedawno do szeregów policji i, jak wszyscy niemal policjanci bezżenni — został skoszarowany w siedzibie rezerwy pieszej P. P., przy ulicy Kilińskiego 152.

Wczoraj, korzystając z przerwy w pełnieniu służby, Jakubowski przystąpił do czyszczenia rewolweru, dużego kalibru, typu „Hiszpan”.

W pewnej chwili nabity rewolwer wypalił, przyczem kula przebiła lewą dłoń Jakubow-

skiego i ugodziła w pierś stojącego w pobliżu posterunkowego Olszycę Franciszka.

Olszycę przewieziono natychmiast do szpitala Enwangelickiego, gdzie jednak ranny, nie odzyskując przytomności, jeszcze przed dokonaniem operacji wyjął kuli, zmarł.

Jakubowskiemu udzielono pomocy w ambulatorjum policyjnym.

Podjęto szczegółowe dochodzenie, dla ustalenia dokładnego podłoża wypadku. (p)

Dnia 16-go b. m. zmarł nasz długoletni i zasłużony członek Związku

b. p. MICHAŁ GIEBOCKI

przeżywszy lat 65.

Rodzinie Zmarłego wyrażamy nasze głębokie współczucie Pogrzeb odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 6-ej po poł. z domu przedpogrzebowego.

O liczny udział w tym smutnym obrzędzie prosi Zarząd Związku Majstrów Przemysłu Włóknistego Województwa Łódzkiego

W dn. 16. 8. r. b. zmarł po krótkich cierpieniach nasz najukochańszy mąż i ojciec

MICHAŁ GIEBOCKI

przeżywszy lat 65. Pogrzeb odbędzie się w dn. 17. 8. o godz. 6-ej po poł. z domu przedpogrzebowego na cment. izr., o csem zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

Żona, Syn i Rodzina.

„Do mojej rodziny”...

List desperata, który rzucił się pod tramwaj

Wczoraj, o godzinie 1 popoł., przechodnie, zdążający szosą Zgierską, w pobliżu Juljanowa, byli świadkami grozą przejmującego wypadku.

Pod pociąg dojazdowy nr. 5 linii Łódź — Zgierz, prowadzony przez motorniczego Barczewskiego, w pewnej odległości od przystanku Juljanów rzucił się jakiś młody mężczyzna pod koła pierwszego wagonu.

O zatrzymaniu pociągu nie mogło być mowy. Młody desperat zniknął z oczu nadbiegających przechodniów pod kołami pociągu, które obcięły mu obydwie nogi.

Po podniesieniu zahamowanego wagonu, nieszczęśliwego młodzieńca wydobyto z pod kół i przeniesiono do pobliskiego szpitala w Radogoszczu.

Desperat, wobec utraty przytomności, nie może udzielić żadnych wyjaśnień. W ubraniu nieszczęśliwego nie znaleziono

żadnych dokumentów, natomiast w teczce znajdowały się akta sądowe, co by wskazywało, iż nieszczęśliwy jest pracownikiem jakiejś kancelarii adwokackiej w Łodzi, lub też gościem sądowym.

W teczce znajdowała się ponadto kartka, adresowana „Do mojej rodziny”, podpisana tylko imieniem „Stach”.

Władze podjęły dochodzenie dla ustalenia tożsamości desperata i zwrócenia aktów, znajdujących się w teczce. (p)

Noene dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemsza (Pomorska 12), E. Müllera (Piotrkowska 46), M. Epszajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), C. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

Skandaliczne wybryki antysemitki

Instruktorzy Y.M.C.A. w smutnej roli krzewicieli huligaństwa

Od grupy miarodajnych osób z pośród inteligencji naszego miasta otrzymujemy poniższy list, który publikujemy bez komentarzy.

(Redakcja)

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę uprzejmie o umieszczenie w Pańskim poczytnym piśmie niniejszego listu:

W dniu 15 sierpnia wybraliśmy się na wycieczkę w towarzystwie złożoną z kilku osób, do Grotnik. Już przy wysiadaniu z pociągu, na stacji Grotniki, kilku młodzieńców zaczęło robić głośnie obelżywe uwagi, skierowane w naszą stronę.

Udał się wprost ze stacji na wybrzeże rzeki Lindy i tam usiedliśmy nad brzegiem wody, w lasku. Po kilku minutach zbliżyło się do nas dwóch osobników w kąpielowych kostiumach, z których jeden, jak się później okazało, Szczepan Hajek, członek ŁKS, i instruktor obozu YMCA., w ordynarny sposób zwrócił się do nas, z żądaniem natychmiastowego opuszczenia wybrzeża, motywując żądanie swoje tem, iż jest to teren YMCA, i żydom siedzieć tu nie

wolno. W tym samym czasie w ręce plawiono konie, i na zwróconą przez jednego z instruktorów YMCA. uwagę, że nie należy na to pozwalać, — Hajek zawołał donośnie: — Koniom kąpać się wolno, a żydom nie.

Zaznaczamy, że teren ten nie był ani ogrodzony, ani nie znajdowały się na nim tabliczki, z odpowiednimi napisami i jak nas informowano, wcale do YMCA. nie należy.

Szczepan Hajek, Trytko, komentant obozów YMCA. i jakies indywiduum z oznakami AZS. na kostiumie kąpielowym, zwołali kilku dziesięciu wyrostków, którzy podburzeni przez nich zajęli groźną postawę i zaczęli wznosić wrogie okrzyki.

Nie chcąc się narażać na dalsze awantury opuściliśmy plażę nad Lindą.

Zwracamy się z zapytaniem do zarządu Tow. YMCA., czy ekscesy powyższe odbywają się za Jego aprobatą, czy też jego członkowie bez wiedzy zarządu dopuszczają się podobnych łobuzerskich wybry-

ków i czy jednostkom tego rodzaju należy powierzać tak odpowiedzialną misję, jaką jest wychowanie młodzieży.

Pytamy, w jaki sposób Towarzystwo YMCA ma zamiar zareagować na tego rodzaju wybryki, aby w przyszłości ustrzec spokojnych wycieczkowiczów przed podobnymi awanturami.

Grono wycieczkowiczów.
Łódź, dnia 16 sierpnia 1932 r.

Już dziś zapowiadamy serię najwybitniejszych arcydzieł filmowych, które się ukażą wkrótce na ekranie dźwiękowego kina „CAPITOL”

Express Szanghaju

Marlena Dietrich, Clive Brook, Anna May Wong, Reżyserja STERNBERGA

Godzina z Tobą

JANETTE MAC DONALD MAURICE CHEVALIER Reżyserja E. LUBICZA

Dalszy ciąg repertuaru w następnym numerze!

Poławna zbrodnia zwyrodnialców

Dokonali gwałtu na osobie 52-letniej żebraczki

Na drodze z Kleczewa do Wilczyzna, powiatu Konińskiego w pobliżu wsi Janówek Mały, przechodnie znaleźli nieprzytomną jakąś niewiastę w starszym wieku, leżącą w przydrożnym rowie.

Chorą przeniesiono do wsi i pośpieszono z pomocą. Po dłuższych zabiegach przywrócona do przytomności wyjaśniła, że nazywa się Franciszka Boryczek, liczy lat 52 i nie posiada stałego miejsca zamieszkania.

Jak ustalono Boryczkowi jest chorą umysłowo.

Dalej zeznała ona, że krytyczne go dnia, gdy powracał do wsi, na-

padło na nią trzech jakichś młodych osobników. Napastnicy oszołomili ją kilku uderzeniami pięści, a następnie obezwładnioną zgwałcili.

Powiadomiona o niebywałej zbrodni policja wdrożyła dochodzenie i kierując się danymi, zaczerpniętymi z opisu poszkodowanej, zatrzymała mieszkająca w tej wsi 22-letniego Antoniego Kawałskiego. Zatrzymany początkowo wypierał się udziału w napaści i gwałcie, z chwilą jednak, gdy poszkodowana w czasie konfrontacji kategorycznie stwierdziła, że był on głównym sprawcą, Kawałski przyznał się do winy i wyznał, że w towarzystwie 19-letniego Władysława Chorążaka i 18-letniego Konstantego Sobczaka zatrzymali i obezwładnili żebraczkę, następnie zaś dokonali na niej kolejno gwałtu.

Wobec tego Chorążaka i Sobczaka aresztowano również i wszystkich trzech młodocianych zwyrodnialców osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Tomaszów

KRWAWY PORACHUNKI

W dniu wczorajszym na idącego do pracy o godz. 6 popołudniu Stefana Krześlaka (Szkoła 18) pełniącego obowiązki dozorca obchodowego w Tom. Fab. Sztucz, Jedw. w Wilanowie napadło na ul. Wesołej dwóch osobników, z których jeden zadając Krześlakowi cios kamieniem powalił go na ziemię, poczem wspólnie zaczęli go kłuć nożami. Liczni przechodnie obezwładnili napastników, którym jednak udało się zbiec. Krześlaka przewieziono do kasy chorych, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy. Jak się okazało, napastnicy są znanymi na bruku tomaszowskim awanturnikami: Krzysztofik, oraz Mieczysław Duczyński (ul. Lewa). Krwawy porachunek miał podłoże osobiste.

ANTAGONIZM PARTYJNY

Antagonizm partyjny między komunistami a członkami PPS. zaczyna przybierać ostrzejsze formy. Onegdaj o godz. 14 w alejach marsz. Piłsudskiego pomiędzy grupą komunistów, a grupą PPS. doszło do krótkiej sprzeczki do bójk, w wyniku której poturbowani zostali członkowie PPS. Jan Pawlikowski (Kamienna 10) i Józef Szymczak (Wojciechowskiego 5), oraz komunisty Józef Chilewski (Bezdomna 10).

NIEUZASADNIONY ZARZUT

W związku „Praca” odbyło się zebranie, na którym omawiano ogólną sytuację w przemyśle włókienniczym, oraz sprawę zlikwidowanego strajku w firmie H. Landsberg. Mówcy podkreślali, że strajk ten został przez robotników zasadniczo przegrany, przyczem atakowali przedstawicieli związku klasowego za ich rzekomo ustepliwe stanowisko podczas odbytych konferencji porozumiewawczych.

O USAMODZIELNIENIE KASY CHORYCH

W związku z akcją podjętą w kierunku usamodzielnienia kasy chorych w Tomaszowie wyjeżdża dziś do Warszawy delegacja, gdzie zostanie przyjęta na audjencji przez ministra pracy i op. społ. W skład delegacji wchodzi: sekretarz związku przemysłowców inż. Lichtenstein, kierownik zw. zawodowych p. Kiermas, oraz kierownik zw. „Praca” p. Szymański. Delegacja złoży ministrowi odpowiedni memoriał.

DR. ROTENBERG LECZYŁ W SPALE

Jak się dowiadujemy, sejnor lekarzy-dentystów w Tomaszowie p. O. Rotenberg leczył w Spale przez okres trzech tygodni żonę p. Prezydenta Mościckiego i jej najbliższe otoczenie.

Onegdaj przejeżdżał przez Tomaszów w drodze powrotnej z Częstochowy do Spawy p. Prezydent Rzeczypospolitej.

BONECKI NA WOLNOŚCI

W dniu onegdajszym został na skutek polecenia sądu grodzkiego zwolniony z aresztu Antoni Bonecki (Szosa Warszawska 72-4) oskarżony o dokonywanie czynów lubieżnych z małoletnimi córeczkami swych szwagierek.

Bonecki kategorycznie zaprzecza oskarżeniu, oświadczając, że jest ono nieprawdziwe i spowodowane chęcią dokuczenia mu przez krewnych, z którymi żyje w niezgodzie. Bonecki zwolniony został z aresztu po złożeniu zobowiązania o niewydalaniu się z Tomaszowa.

ZE SPORTU

Reprezentacja Tomaszowa — 6:0 prezentacja Kuluszek i Brzezina 2:1 (1:1). Mecz odbył się w Brzezinach Bramki dla Tomaszowian zdobył Pawlik i Piaskowski.

Burza (Pabjanice) — Victoria 4:2 (3:2). KKS — Hakoah 6:1 (4:0) Honorowy punkt zdobył Rotman.

Mistrzostwo kl. C. Orle II — Młot 3:0 (w. o.). Walkower na skutek wyniku bójki na boisku. Victoria — ŻTGS 0:3 (w. o.). Walkower, gdyż Victoria wystąpiła w składzie 7 graczy.

W ubiegłą niedzielę na boisku KKS w Kuluszkach odbyły się zawody piłkarskie o mistrzostwo klasy C. pomiędzy miejscowymi rywalami KKS a Siłą.

Po zaciętej grze zakończyły się one zwycięstwem KKS. w stosunku 2:1 (1:1). Sędziował słabo p. Joński.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI.

Arcywesola komedia muzyczna „Parnose” amerykańskiego pisarza Ch. Gotesfelda cieszy się olbrzymim powodzeniem, szczególnie akt trzeci urozmaicony pieśniami i tańcami jest żywo oklaskiwany. W piątek premiera „Królestwo nędzy”.

TEATR W PARKU STASZICA

Wczorajsza premiera doskonałej komedji Verneilla „Moja panna mama” jak można było zgóry przypuszczać podbiła sobie naszą publiczność. Widownia raz wraz huraganami śmiechów i braw darzyła doskonałych odtwórców: Niedziałkowską, Tatarkiewicz-Woskowską, Brodniewiczza, Grolickiego, Szuberta i Woskowskiego.

Dziś i codziennie wiecz. w dalszym ciągu „Moja panna mama”.

TEATR POPULARNY

Dziś, w środę, dnia 17. 8. 1932 r. o godz. 7.30 i 9.30 wiecz. wesoly teatr rewji „Złoty ul” wystąpi z wspaniałą rewją p. t. „Parki w parku”. Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł.

KONCERT BRACI GIMPEL

Dziś o godz. 9 wieczorem odbędzie się w sali filharmonji zapowiadany koncert znakomitych wirtuozów, braci Gimpel (skrzypce i fortepian). Artyści wykonają wspaniały program, złożony z pereł literatury skrzypcowej, jakoteż fortepianowej. Koncert wywołał wśród melomanów naszego miasta duże zainteresowanie i cieszyć się będzie za służbom powodzeniem. Bilety od 80 gr. do 4 zł. sprzedaje kasa filharmonji.

Dźwiękowy



Początek seansów o g. 4-ej

Na pierwszy seans miejsca od 50 gr.

Widownia mechaniczna ochładzana i wentylowana.

Na sezon letni ceny miejsc niższe!

Dziś premiera!

Rewelacyjny film dźwiękowy reżyserji Edwarda Sutherlanda p. l.

Pogarda śmierci

Wzruszający dramat erotyczny, obfitujący w szereg sensacyjnych i emocjonujących momentów.

W rolach głównych:

pełna kobiecego wdzięku, uroczą i czarującą

Mary Brian

oraz męski

Richard Arlen

Nadprogram:

Kronika filmowa

Sukces Polski na olimpiadzie

Narody anglosaskie utrzymały swą hegemonię w sporcie

W ostatecznej klasyfikacji X igrzysk olimpijskich pierwsze miejsce zajęły Stany Zjednoczone, które uzyskały 215 pkt. a więc tyle, ile zdołały zdobyć następnie cztery z kolei reprezentacje.

Niewątpliwie, zwycięstwa St. Zjednoczonych nie można kwestjonować. Jako gospodarze mieli oni możliwość obsadzenia niemal wszystkich konkurencji, wydelegowali najliczniejszą reprezentację i przygotowali się jak można najstaranniej do igrzysk.

Jednak wankesi nie ominęli żadnej okazji, ażeby wykorzystać przywileju, jaki im dawał mandat gospodarzy. Poza kilku przytoczonymi już wypadkami zdarzały się jeszcze i inne. Swego rodzaju curiosum, które wywołało

wielkie oburzenie w świecie sportowym,

było wstawienie do programu tak

niedorzecznej konkurencji jak wspinanie się po linie.

Była to popisowa konkurencja Amerykanów, w której zajęli oni pierwsze trzy miejsca.

I pomyśleć tylko, że zwycięzca otrzymywał taki sam medal złoty, a państwo taką samą ilość punktów jak zwycięzca dziesięcioboju, czy też w rzucie oszczepem, lub biegu na 10 km.

Takich faktów było więcej i one to posłużyły do wyolbrzymienia sukcesów sportowców Nowego Świata.

Drugie miejsce zajęły

Włochy

69 pkt., a na dalszych krocza Finlandja, Francja i Szwecja.

Na dziewiątym miejscu kroczy Anglja, jednak nie trzeba zapominać, iż szereg dominacji, wchodzących w skład królestwa Wielkiej Brytanji, startowało na olimpiadzie pod własnymi sztandarami.

A więc Kanada, Australja, Pol. Afryka i inne. Jeśli weźmiemy wszystkie punkty te razem, bę-

dzie ich około setki. To dopiero da nam

wyraźny obraz hegemonii narodów anglosaskich w sporcie.

Polska
na 49 państw startujących zajęła 13 miejsce w konkurencjach czysto sportowych.

W olimpiadzie artystycznej pozycja Polski poprawia się o dalsze 5 punktów i

wysuwa nas na 11 miejsce.

W Paryżu, gdzie nasze barwy narodowe reprezentowane były po raz pierwszy na stadionie olimpijskim, na 27 sklasyfikowanych narodów zajęliśmy 21 miejsce, mając zaledwie 3 punkty, a to: 2 za drugie miejsce kolarzy w biegu drużynowym i trzecie miejsce rotm. Królikiewicza w konkursie skoków.

W Amsterdamie zajęliśmy 17 miejsce przy zdobytych 12 już punktach. Trzy z nich zawdzięczamy Konopackiej za dysk, trzy za hippikę, jeden wioślarzom za czwórkę ze sternikiem, oraz jeden w szermierce za szablę drużynową. Jeśliby od tego odliczyć punkty Wierzyńskiego i Skoczylasa figurawalibyśmy na 22 miejscu.

Proste obliczenie to wskazuje wyraźnie na

olbrzymi postęp, jakiego doko-

Delikatną, soczystą cerę

osiąga się drogą zmięczenia i usuwania twardego naskórka. Mycie twarzy zimną wodą, naświetlanie słońcem bez osłony kremem sportowym „Ultrasol” sprzyjają narastaniu zrogowaciałego naskórka. Natomiast zwalczą się grubienie cery jeśli się przed każdym myciem twarzy gorącą wodą powlecze ją na kwadrans kremem „Ultrasol”. Tłustą cerę powinno się powleczyć mleczkiem „Lityna” a wymyć gorącą wodą i proszkiem marmurowym „Miraculum”. Zaznaczyć wypada, że roślinny puder egzotyczny Dra Lustra ma własność zmięczenia naskórka, również i Dra Lustra Bo-raks kosmetyczny.

nał sport polski w ciągu ostatnich czterech lat.

Nasze wyniki muszą napawać nas tylko otuchą na przyszłość. Na olimpiadzie w Berlinie będzie lepiej, już choćby z tego względu, iż znikome w porównaniu z Los Angeles koszty podróży pozwolą nam wystąpić daleko silniejszą liczebnie ekipę.

Ogólna punktacja narodów

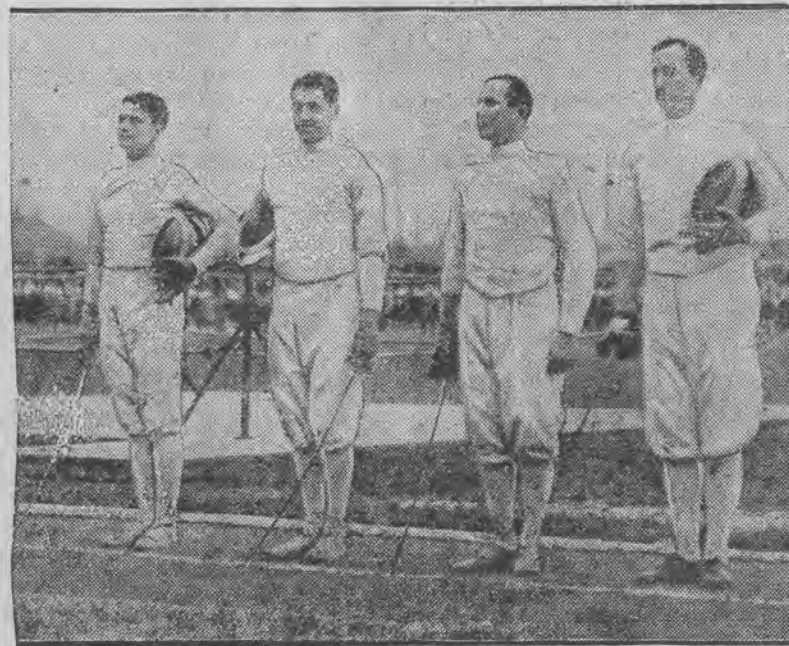
Oficjalnej punktacji na olimpiadzie nie ma. Przyjęty nato-

miast został zwyczaj tworzenia tabelki, dając za złoty medal trzy punkty, za srebrny — dwa punkty, za brązowy — jeden punkt. Taką to tabelkę podajemy poniżej:

1. USA.	40	33	29	215
2. Włochy	11	11	14	69
3. Finlandja	5	8	14	45
4. Francja	9	7	2	43
5. Szwecja	9	3	10	43
6. Japonja	7	7	4	39
7. Niemcy	3	13	4	39
8. Węgry	6	4	4	30
9. Anglja	4	6	6	30
10. Kanada	1	5	8	21

11. Holandja	2	4	1	15
12. Australja	3	1	1	12
13. Polska	2	1	4	12
14. Argentyna	3	—	2	11
15. Pol. Afr.	2	—	4	10
16. Czechosl.	1	2	1	8
17. Austrja	1	1	3	8
18. Irlandja	2	—	—	6
19. Danja	—	1	2	4
20. Meksyk	—	2	—	4
21. Indje	1	—	—	3
22. Łotwa	—	1	1	3
23. Szwajcarja	—	1	—	2
24. Filipiny	—	—	2	2
25. N.Zelandja	—	1	—	2
26. Urugwaj	—	—	1	1
27. Hiszpanja	—	—	1	1
28. Grecja	—	—	1	1

Zwycięzcy w szabli



bezkonkurencyjna ekipa węgierska. Od lewej stoją: Kabos, Gerewich, Petszone i Piller.

V. Cramm

zdołał mistrzostwo Niemiec

Mistrzostwa tenisowe Niemiec zostały już zakończone. W grze pojedynczej we finale v. Cramm pokonał Mentzla 3:6, 6:2, 6:2, 6:3. Mistrzynią została Payt (Szwajcar-

ja) po niespodziewanym zwycięstwie nad najlepszą rakieta Niemiec Krahwinkel 6:2, 1:6, 6:4. W grze podwójnej panów australijscy Crawfers i Hoppman pokonali parę angielską Hughes i Lee 7:5, 6:3, 3:6, 6:3 i w grze podwójnej pań niemki Krahwinkel i Peitz pokonały angielską parę Heeley i Atamers 6:3, 6:2. Wreszcie w grze mieszanej Krahwinkel v. Cramm pokonał angielską parę Nuthall i Lee 9:7, 5:7, 6:3.

Janowska wygrała pięciobój

W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości o zawodach lekkoatletycznych w pięcioboju kobiecym o mistrzostwo okręgu, donosimy, że za wody zamiast w godzinach rannych (jak podano w kalendarzyku) wskutek braku oszczepu, odbyły się na boisku Kruschendera w Pabjanicach z kilkogodzinnym opóźnieniem, przyczem zawodniczki musiały powtórzyć rozegraną już poprzednio konkurencję, skok w dal.

W ogólnej punktacji zwyciężyła bezapelacyjnie Janowska (Kruschender) 3,290,35 p. przed Głazewską (ŁKS) 2,608,37 p., Plucińską (KE) 2,495,95 p., Kartosówną (WKS. Proсна, Kalisz) 2,374,62 p., Wysocką (Strzelec, Kalisz), 2,263,46 p. i Materzanką (Zjedn.) 1,807,67 p. Najlepsze wyniki Janowskiej: skok w dal 5.13 m., dysk 31,42 m. bieg 60 mtr. 8,8 s. i 200 m. — 29,6 sek.

Dziś wyścigi w Helenowie

W dniu dzisiejszym odbędą się na torze Helenowa o godz. 20 wieczorowe wyścigi kolarskie i motocyklowe i udziałem czołowych zawodników lokalnych. Program wyścigów przewiduje szereg b. ciekawych biegów.

Demonstracja bokserów

Stronnicze sędziowanie zawodów bokserskich znalazło swe echo w ceremonii uczczenia zwycięzców. Oto w ostatnim dniu zawodów

doszło do demonstracji bokserów

większości narodowości, zwłaszcza jeśli chodzi o europejczyków.

Na uroczystość tę zgłosili się jedynie pięściarze amerykańscy i południowo afrykańscy. Bokserzy innych narodowości nieobecnością swą demonstrowali

przeciwko niesprawiedliwym orzeczeniom sędziów.

A więc w Los Angeles powtórzył się ten sam skandal,

jaki miał miejsce w Amsterdamie.

Zyski z olimpiady

Przewidywania co do sukcesu finansowego olimpiady sprawdziły się. Według urzędowych obliczeń zawodom olimpijskim przypatrywało się 3 miliony ludzi. Dochód ogólny wyniósł 2 miliony dolarów.

Finał biegu pań



przez płotki na igrzyskach olimpijskich w Los Angeles.

Niemiecka czwórka wioślarska



która zdołała odnieść zwycięstwo w finale na olimpiadzie, zdobywając złoty medal

Dwumiliardowy budżet

W związku z pracami nad budżetem na r. 1932-33, poruszyć należy zagadnienie niedoboru budżetowego, ujawniające się na tle opublikowanych ostatnio cyfr za lipiec r. b. Niedobór w tym miesiącu wyniósł 16,9 milj. zł. W porównaniu z deficytem czerwcowym oznacza to wydatki spadki salda ujemnego. Wyciąganie stąd jednak optymistycznych wniosków o całkowitej gospodarki budżetowej byłoby conajmniej ryzykowne.

Jak wiadomo, budżet na r. 1932 uchwalony został przez sejm w wysokości 2 miliardów 450 milionów. Już jednak po uchwaleniu cyfra ta okazała się nierealna i rząd zmuszony był przeprowadzić redukcję o 200 milionów tak, aby wpływy miesięczne wynosiły przeciętnie 187 milj. Lipiec dał deficyt w granicach około 17 milj., co biorąc jako przeciętną — otrzymamy całkowite wpływy państwa w granicach 2 miliarda 50 milionów t. j. o 200 milionów mniej niżeli przewiduje to zredukowany budżet.

Analiza ta nie byłaby jednak kompletna, gdyby nie zaznaczyć, iż deficyt całoroczny będzie znacznie wyższy. Wynika to z prostego obliczenia, iż pierwsze 4 miesiące roku budżetowego bieżącego zamknięte zostały deficytem 107 milj. zł. Biorąc za podstawę tę cyfrę, dochodzimy do wniosku, że deficyt całoroczny musi się obracać w granicach przeszło 300 milj. Wreszcie jeden jeszcze moment zasługuje na podkreślenie: wstawianie do pozycji dochodowych pożyczek z Banku Polskiego, które w czerwcu wyniosły 20 milj., w lipcu również 20 milj., dając wraz z poprzednią pożyczką 30 milionową ogólnie zadłużenie skarbu państwa w Banku Polskim na 70 milj. Jeżeli więc do wymienionego przez nas 4-miesięcznego deficytu dodamy ogólną pożyczkę 40 milionów — otrzymamy istotny deficyt za pierwsze 4 miesiące, wynoszący 147 milj. złotych.

Z tego obliczenia wynika jeden naturalny i logiczny wniosek, że budżet państwa na r. 1933-34, nie powinien wynieść więcej niżeli 2 miliarda zł. Według dotychczasowych półoficjalnych i oficjalnych doniesień preliminarz ma być utrzymany w granicach 2 miliardów 250 milionów zł. Na tle obecnej sytuacji gospodarczej należy przewidywać iż będzie to budżet deficytowy. Trzeba bowiem uwzględnić, że kredyty w Banku Polskim zostały w bardzo poważnej mierze zużyte i to utrudni gospodarce budżetową państwa. Odpadnie również pomoc w postaci bilonu. Te dwa czynniki, zwłaszcza w połączeniu z malejącymi wpływami podatków i monopolii powiązane nam unaczelnia, iż ustalenie ram budżetowych nie przekraczających 2 miliardów jest kategorią nakażem gospodarki finansowej państwa wynikającym z ogólnej sytuacji życia gospodarczego kraju. M. K.

Spadek eksportu przedży czesankowej

Na podstawie danych konwencji przedzali czesankowych w Łodzi, eksport przedży czesankowej barwionej w lipcu r. b. wyniósł 35824 kg., wartości zł. 539,554,—, eksport zaś przedży czesankowej niebarwionej w tym miesiącu wyniósł 109,019,89 kg., wartości 924,627,99 zł. Ogółem eksport przedży czesankowej w omawianym okresie wyniósł więc 135,843,89 kg. za zł. 1,464,181,99.

Dla porównania zaznaczyć należy iż ogólny eksport włókienniczy w miesiącu lipcu r. b. bez względu na eksport przedży czesankowej wyniósł 394,882 kg. za zł. 2,233,139,—

Kryzys na rynku jedwabiu
Nieuczciwa konkurencja.--Katastrofalny spadek obrotów i cen.--
Nadmierne wymiary podatkowe

Konjunktury na rynku jedwabiu w Łodzi kształtują się pod znakiem kryzysu, który ogarnął całe włókiennictwo. Niezależnie jednak od tych wspólnych cech, występujących zarówno w branży jedwabnej, jak i innych branżach, sytuacja w przemyśle jedwabnym wykazuje pewne specyficzne zjawiska, przyczyniające się do pogłębienia depresji konjunkturalnej.

Jednym z takich ujemnych czynników jest

nieuczciwa konkurencja, mająca swe źródło w stałym rozroście produkcji w zakładach zarobkowych. Wyprodukowane w ten sposób towary rzucane są na rynek po nietykalnie niskich cenach, na które mogą sobie pozwolić producenci, nie opłacający świadczeń i podatków.

Proces wypierania z rynku towarów solidnych przedsiębiorstw przyspieszony został przez wrażliwe niewypłacalności firm, które dla regulacji, wyprzedają swe towary po cenach przekraczających wszelką

rentowność i zdrową kalkulację.

Wreszcie trzecim czynnikiem oddziaływującym ujemnie na rozwój produkcji jest konkurencja sztucznego jedwabiu znacznie tańszego, a niezależnego całkowicie od kosztownej techniki obrotu uszła chętniej, dokonywanego w jedwabiu naturalnym z zagranicą.

W tych warunkach większość fabryk pracuje 3 — 4 dni w tygodniu, a sezon wiosenno - letni nie przyniósł żadnej poprawy.

Obroty zredukowane zostały do 25 proc. obrotów zeszłorocznych.

Ceny tkanin wobec spadku cen surowca zniżkowały o 40—50 proc. w porównaniu z r. ub. Wreszcie wspomnieć należy, iż moda, lansująca wełnę daje się również bardzo we znaki produkcji jedwabiu.

Pogorszenie sytuacji finansowej przedsiębiorstw spowodowało szereg restrykcji ze strony zagranicznych dostawców surowców. Dostawcy ci wobec narastających się upadłości firm

łódzkich zamknęli zupełnie kredyty surowcowy i obecnie przedsiębiorstwa zmuszone są surowce kupować za gotówkę. Osłabia to jeszcze bardziej ich zdolność finansową, gdyż z jednej strony muszą pokrywać stare zobowiązania, z drugiej zaś nowych partii surowca nie mogą nabyć na kredyt.

Wykończalnie zagraniczne utworzyły kartel, w wyniku czego podniesione zostały cenniki, cofnięte poprzednie kondycje i towar wysyłany jest obecnie jedynie za zaliczeniem.

W tych warunkach cały proces produkcyjny opiera się na gotówce,

a ponieważ trwa on około 4 miesięcy, przeto uwięzione zostają znaczne zasoby finansowe poszczególnych przedsiębiorstw. Ten stan rzeczy ma jedną może tylko stronę dodatnią: dokonywa się bowiem selekcja firm, z których mogą pozostać tylko przedsiębiorstwa finansowo silne.

W okresie najbliższych miesięcy proces ten będzie całkowicie zakończony i atmosfera nie-

wątpliwie zostanie nieco oczyszczona.

Nie można pominąć milczeniem niewłaściwej polityki władz podatkowych w odniesieniu do tej gałęzi. Pomimo katastrofalnego spadku obrotów, który spowodował, że w okresie ub. r. przemysł pracował deficytowo, wymiary są bardzo wysokie. Ta polityka utrudnia jeszcze bardziej sytuację finansową przedsiębiorstwa i nie może być niczem usprawiedliwiona, jak tylko utartą opinią, że przemysł jedwabny wytwarza artykuły „luksusowe“. Pogląd ten jednak wobec katastrofalnego spadku cen nie ma żadnego uzasadnienia i działa wybitnie destrukcyjnie na życie gospodarcze.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary sprzedaż 8,91 kupno 8,90
 4 proc. pożyczka premj. dol. sprzedaż 49,50 kupno 49,—
 3 proc. pożyczka premj. budowl. sprzedaż 35,25 kupno 35,—
 Bank Polski sprzedaż 71,50 kupno 71,—
 Tendencja wyczekująca.

Warszawska giełda pieniężna

CZEKI

Gdańsk 173,85
 Holandia 359,30
 Londyn 31,12 31,10
 Nowy Jork — czeki 8,921
 Nowy Jork — kabel 8,926
 Paryż 34,97
 Praga 26,39
 Szwajcaria 173,96
 Włochy 45,62
 Berlin 212,30

AKCJE

Bank Polski 71,50
 4 proc. inwestycyjna 95,75 95,50
 5 proc. konwersyjna 36,50 37,25
 6 proc. dolarowa 54,— 53,75
 4 proc. dol. 49,25
 7 proc. stabilizacyjna 50,— 51,79
 49,75
 10 proc. kolejowa 100,75
 4 i pół proc. ziemskie zł. 37,75
 37,13
 8 proc. Warszawy 57,25 58,25
 57,13
 8 proc. Częstochowy 51,50
 8 proc. Piotrkowa 52,50
 10 proc. Siedlec 51,25

NATOWANIA BAWELNY NOWY JORK

loco 7,35 sierpień 7,20 wrzesień 7,25 październik 7,30 listopad 7,38 grudzień 7,49 styczeń 7,54 luty 7,61 marzec 7,70 kwiecień 7,75 maj 7,84 czerwiec 7,87 lipiec 7,97 7,73 maj 7,77 lipiec 7,90

LIVERPOOL

loco 6,51 sierpień 5,42 wrzesień 5,46 październik 5,48 listopad 5,40 grudzień 5,52 styczeń 5,54 luty 5,57 marzec 5,60 kwiecień 5,62 maj 5,65 czerwiec 5,67 lipiec 5,70
 Egipska: loco 7,90 listopad 7,68 grudzień 7,74 styczeń 7,84 marzec 7,94 maj 8,03 lipiec 8,12
 Upper: loco 6,99 październik 6,83 listopad 6,86 grudzień 6,89 styczeń 6,92 marzec 6,98 maj 7,04 lipiec 7,10.

BREMA

loco 8,40 październik 7,88 grudzień 7,98 styczeń 8,08 marzec 8,24 maj 8,35 lipiec 8,46

ALEKSANDRJA.

Sakellaris: listopad 15,24 styczeń 15,41 marzec 15,69
 Ashaouni: sierpień 12,41 październik 12,18 grudzień 12,40

Na martwym punkcie

utkwili prace nad scaleniem podatku obrotowego

Izba przemysłowo - handlowa w Łodzi zwróciła się do organizacji gospodarczych okręgu o sprecyzowanie swego stanowiska w sprawie scalenia podatku obrotowego we włókiennictwie. Pozostaje to w związku z trudnościami, jakie wylonily się na tle rozbieżności stanowisk zainteresowanych czynników. Tak więc min. skarbu nieoficjalnie zaznaczyło, że w sprawie tej, posiadającej doniosłe znaczenie dla włókiennictwa, wystąpi z własnymi tezami, które przedstawi we wrześniu. Na terenie poszczególnych izb przemysłowo - handlowych stanowi ska również nie są ostatecznie uzgodnione i tu wylonily się niewątpliwie dalsze trudności. —

Wreszcie wspomnieć należy o rozbieżnościach stanowisk przemysłu i handlu w odniesieniu do sprawy podwyższenia opłat za patenty, wobec której min. skarbu zajęło stanowisko negatywne.

W tych warunkach prace izby łódzkiej natrafiają na duże trudności.

Nadmienić należy, że izba uzyskała ostatnio szereg informacji dotyczących zryczałtowania podatku obrotowego we włókiennictwie na terenie kilku państw zagranicznych. Tak więc zrealizowano doniosłą tę reformę na Węgrzech, a według informacji czechosłowackiego związku izb przemysłowo - handlowych sprawa ta znaj-

duje się obecnie w Czechosłowacji w fazie prac przygotowawczych. W Niemczech natomiast sprawa, ta utkwila na martwym punkcie, wobec negatywnego stanowiska przemysłowców, którzy uważają stawki tego podatku za zbyt wysokie, a całą reformę za niebezpieczną, jako realizowaną wyłącznie na koszt przemysłu, któryby poniósł cały jej ciężar.

Wkrótce!

Wielki tryumf mówionego filmu...

Przemózny, sukces koncertowej gry aktorów, interesującego scenarjusza i świetnej reżyserji...

Sledztwo

Wkrótce!

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Upadłości, nadzory, układy

W dniu wczorajszym sąd handlowy ogłosił upadłość Waleńtemu Cieleckiemu, prowadzącemu przedsiębiorstwo sprzedający naczyń kuchennych przy ul. Piotrkowskiej nr. 68.

Żądanie ogłoszenia upadłości zgłosił Bank Spółdzielczy z nieograniczoną odpowiedzialnością w Zgierzu, który na dowód zawieszenia wypłat przez Cieleckiego, przedstawił sądowi zaprotestowany weksel na sumę 10,000,—, płatny 4 sierpnia 1931 r., t. zn., że Cielecki od roku zawiesił wypłaty.

Poza Bankiem Spółdzielczym w Zgierzu, Cielecki ma innych wierzycieli, którym także nie płaci.

Sąd ogłaszając upadłość, oznaczył chwilę otwarcia upadłości tymczasowo na 5 sierpnia 1931, sędzią komisarzem zamianował sędziego handlowego Kotkowskiego, a kuratorem adw. Ciemińskiego.

Drugą upadłość ogłoszono Szulcowi Baumgartenowi, prowadzącemu przedsiębiorstwo sortujący

pończoch (Pilsudskiego 57). Baumgarten zawiesił wypłaty w dniu 20 maja 1932 r. i na termin oznaczono chwilę otwarcia upadłości.

Sędzią komisarzem zamianowano sędziego handlowego Grossa, a kuratorem adw. Markowicza.

Upadłego oddano pod dozór policji z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu.

Trzecią upadłość ogłoszono Marcinowi Gaganaszewi, handel win i wódek (11 Listopada 11).

Gaganaszewi znalazł się „pod biłansem“ wobec czego sam zgłosił podanie z prośbą o ogłoszenie mu upadłości.

Sąd chwilę otwarcia oznaczył na 13 sierpnia 1932 r. tymczasowo.

Sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego Kopezyńskiego, a kuratorem adw. Knepla. Upadłego oddano pod dozór policji z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu.

Co usłyszymy dziś przez radio

12.45 Płyty gramofonowe.
 15.40 Opowiadanie dla dzieci starszych „O listku herbaty” — wygl. dr. Marjan Stępowski.
 15.35 Feljeton dla dzieci starszych i młodzieży p. t. „Niezwykłe przygody w Himalajach”.
 16.05 Płyty gramofonowe
 16.40 „Skrzynka pocztowa” — dr. Marjan Stępowski.
 17.00 Fantazje operowe.
 18.00 „Zwycięstwo pod Warszawą” wygl. p. Borkiewicz.
 18.20 Transmisja koncertu z Ciechocinka.
 19.45 Komunikat izby przemysłowo - handlowej w Łodzi.
 20.00 Koncert orkiestry ludowej
 21.00 Kwadrans literacki p. t. „Jest w domu” wygl. p. Marja Kuniewiczowa.

21.15 Duety w wykonaniu Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej (sopr.) i Janiny Paszkowskiej (alt). Akompanjuje prof. Ludwik Urstein.
 22.00 Muzyka taneczna.
 22.25 Płyty gramofonowe.
 22.40 Wiadomości sportowe
 22.50 Muzyka taneczna.

KONCERT SIROTY W „HELENOWIE”

W dniu dzisiejszym o godz. 8.30 występuje w towarzystwie orkiestry symfonicznej wszechświatów, sławy kantor G. Sirota.
 Będzie to ostatni występ Sirotki przed wyjazdem do Ameryki. Urozmaicony program i niska cena wejścia ściągają niewątpliwie do Helenowa tłumy zwolenników pieśni religijnych.

HELENÓW

Korzystając z okazji przyjazdu do kraju znanego kapelmistrza amerykańskiego Edmunda Zygmana, Zw. muzyków zaangażował go na jeden koncert symfoniczny do parku Helenowa, który odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm. o godzinie 8.30 w. Kapelmistrz Zygman uraczy publiczność naszą nowymi utworami, w pierwszym rzędzie wspomnianym „Tryptykiem” na szego rodaka Aleksandra Tansmana, którego dzieła zdobyły temu młodemu kompozytorowi oklaski i uznania na całej niemal kuli ziemskiej. Nie mniej ciekawą nowością będzie uwertura Prokofiewa na temat żydowski, wreszcie koncert Glazunowa na fortepian w wykonaniu Wandy Kopeckiej.

Mecz ŁTSG. z mistrzem Warszawy odwołany

W nadchodzącą niedzielę miał się odbyć w Łodzi pierwszy mecz międzykolejowy o wejście do ligi między ŁTSG a mistrzem warszawskiej klasy A. Na skutek decyzji PZPN mecz ten zostaje odwołany gdyż w warszawskiej klasie A definitywnie mistrz nie został wyłoniony.

Ofiary złożone w administracji „Głosu Porannego”

Dzieci z pensjonatu pani Minc-Holemanowej w Kolumnie ofiarują dochód z przedstawienia — 25 zł. na rzecz kolonii letnich TOZ.



Bezpieczeństwo i zdrowie nóg.

Każda prawie choroba nóg jest uleczalna. Należy tylko umiejętnie zastosować właściwy środek. Najdokuczliwsze schorzenia nóg dają się radykalnie wyleczyć w Kąpieli z Solą do Nóg Jana, dzięki jej właściwościom leczniczym.
 Niezliczone ilości listów dziękczynnych, które napływają do nas codziennie są najlepszym dowodem skutecznego działania tego środka.
 Kąpiel nóg w Soli Jana usuwa bez bólu odciski wraz z korzeniami, nabrzmienia, pocenie, zmiękcza zgrubiałą skórę, daje ulgę zmęczonym chodzeniem nogom. Przy regularnym zaś stosowaniu zabezpiecza zdrową nogę przed wyżej opisanymi dolegliwościami. Śmiało więc można twierdzić, że kąpiel w Soli Jana to bezpieczeństwo i zdrowie nóg.

„HELENÓW”
 Dziś, Środa, o godz. 8.30
 Pożegnalny, ostatni
KONCERT
 Króla kantorów

G. SIROTY
 z udziałem Orkiestry Symfonicznej
 Bogaty, nowy program.
 Bilet wejścia zł. 1 gr. 4.

MORTIN
 PRIMA W BIAŁYM ROZPYLACZU
 NISZCZY
 DOSZCZĘTNE
 KARALUCHE
 PLUSKWI
 MUCHY MOLE
 PCHŁY I T. P.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
 Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
 TEL. 205-38
 czynna od 8 rano do 9 wiecz.
 11—1 i przyjmuje
 2—3) kobieta—lekarz
 w niedziele i święta od 9—2 pp.
 leczenie chorób
wenerycznych i skórnych
POBADA 3 ZŁ.

Dr.
E. Zboromirski
 Dyrektor Zakładu Fizyk. Metod. Leczenia
 Al. T. Kościuszki 57 m. 39
 V-te piętro — winda.
 Przyjmuje codziennie od 6 do 8 w.
 W niedziele i święta od 10 do 11.

GŁOS PORANNY

nabyć można
 na następujących letniskach, uzdrowiskach i miejscowościach kąpielowych:

Ciechocinek	Księgarnia Zdrojowa „Ruch”	Deptak
Ciecholnek	„ Kolejowa „Ruch”	
Chabówka	„ „ „	
Gdynia	„ „ „	dworzec
Gdańsk	„ „ „	
Głowno	Księgarnia A. Średnickiej	„
	„ Kolejowa „Ruch”	„
	„ Goldberg	„
Inowódz	Sklep Lewenberga	
Iwonicz-Zdrój	Księgarnia Kolejowa „Ruch”	
Krynica	„ „ „	Deptak
	Janetta Engländer	
Piotrków Tryb.	Goldberg	
Poronin	Księgarnia Kolejowa „Ruch”	
Rebka	Księgarnia Kolejowa „Ruch”	
	Jan Janota	
Szczawnica	Księgarnia Kolejowa „Ruch”	
	M. Brachfeld	
Truskawiec	Księgarnia Kolejowa „Ruch”	
	Jerzy Tanne, skład papieru	
Teofilów	Sklep Lewenberga	
Wiśniowa Góra	Jamnik	
Zakopane	Księgarnia Kolejowa „Ruch”	
	„ Poczta (poczta)	
	Gebethner i Wolf	
Zegiestów Zdrój	Księgarnia Kolejowa „Ruch”	
	Pozatem „Głos Poranny” jest dostarczany codziennie zrana celem stałej sprzedaży do następujących miejscowości:	
Klęczew	Bernard Gruszczyński, ul. Kościelna 4	
	lokal Kasy Chorych	
Łęczycza	Ajentura pism Berynga	
Tomaszów	Księgarnia Weissa	
Warszawa	Księgarnia Kolej. „Ruch”, dworzec	
	Polska Informacja Prasowa, Bracka 5	
	A. Mordkowiec, Marszałkowska 127.	

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR
 wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: szluczne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (płatusz) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparat własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzuszne.
Pracownia ortopedyczna
Józef Rosenberg
 Kilińskiego 112.
 Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 3 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.

Kursy Handlowe I. Mantinbanda
 w Łodzi, ul. Przejazd Nr. 12. Tel. 157-91
 Wykłady na Kursach Rocznych i Półrocznych rozpoczyna się 5 września 1932 r. o godz. 7 wieczór ogólną zbiórką wszystkich grup. Na Kursach Rocznych wykładane są: księgowość pojedyncza, podwójna i amerykańska, arytmetyka handlowa, korespondencja polska, (za oddzielną dopłatą korespondencja niemiecka), nauka o handlu, prawoznawstwo, ekonomia polityczna, stenografia, kaligrafia i nauka pisania na maszynie.
 Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela kancelaria kursów codziennie od 11—1 pp. i od 4—8 w.
 Kierownik kursów I. Mantinband

SILV-OZON-MOTOR
 IDEALNA KĄPIEL BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA
 Wystrzegaj się bezwzględnie podrabek!!!

Sala Helenów
 w razie pogody w parku
 Dyr. **Emanuel Zygmant**
 (Paryż)

Czwartek, dn. 18 | 8 r. b., godz. 8.30 w. **Jedyny Wielki Koncert Symfoniczny**
Solistka Wanda Ropecka (fortepian)
 W programie: Tanecman „TRYPTYK” poraz pierwszy wykonany na wielkim Festiwalu Coullidge w Paryżu. Prokofiew—Uwertura na tematy żydowskie. Mozart Symfonia G-moll. Glazunow Koncert fortepianowy z tow. Orkiestry poraz pierwszy w Łodzi. Cena biletów Zł. 1.10.

Dr. med. Ludwik Rapeport
 UROLOG
 choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
 przeprowadził się
na ul. Cegielnianą 8
 (dawniej 40)
 tel. 238-90
 Godz. przyjęć 9—10 i 6—8 wiecz.

Dr. med.
M. Taubenhauz
 chor. kobiece i akuszerja
 Zgierska 11, tel. 246-09
 Przyjmuje od 1—3 i od 5—8 w.

Dr. med.
REICHER
 Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczop.
 Południowa 28, tel. 201-93
 przyjm. od 8—11 rano i od 5—8 w.
 w niedziele i święta od 9—1 po poł.
 Dla niezamożnych ceny lecznic

LEKARZ-DENTYSTA
TADEUSZ BABAD
 NAWROT 1-a. Tel. 205-22
POWRÓCIŁ

Lek. dentysta
S. Rakiszski
 Zielona-6
powrócił.

Do akt Nr. E. 1453—1932 r.
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go, sam. w Łodzi przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 września 1932 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Narutowicza 20 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Dyrekcji Sali Filharmonji w osobie Alfreda Straucha składających się z kasy żelaznej ogniotr. z 2 kluczami i maszyny do pisania systemu „Remington” oszacowanych na sumę zł. 890.—
 Łódź, 12.8.32 r.
 Komornik Leon Wąsowski

Do akt. Nr. E. 1454/32.
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go, sam. w Łodzi, przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Nowo-Targowej 25 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do masy upadłości Tow. Akc. J. Kestenbergi i składających się ze 100 krosien mechanicznych tkackich żelaznych różnych firm oszacowanych na sumę Zł. 29950.—
 Łódź, d. 11/8 32.
 Komornik Leon Wąsowski

LEKARZ-DENTYSTA
Stanisław Gelberg
 Zawadzka 14. Tel. 108-33
powrócił
 Przyjmuje od 10—2 i 4—7.

PRYWATNE POGOTOWIE LEMARSKIE tel. 12-333
 Zielona 6
 Szybka pomoc lekarska
 Przewóz chorych.



Przejazd 2
Nadprogram: Dodatek dźwiękowy.

Dźwiękowe Kino-Teatru

Dziś premiera Piękna pogodna operetka filmowa pt.

Kryśia Leśniczanka

W rolach głównych: **Lya Mara i Harry Liedtke**
Ceny miejsc popularne. Sale specjalnie wentylowane



Główna 1
Sale specjalnie wentylowane



Sienkiewicza 40 Tel. 141-22
Jedyny letni Kino-Teatr
dźwiękowy w OGRODZIE

Dziś i dni następnych!

Królowa Południa

Najpotężniejszy romans egzotyczny p. t.
W rolach głównych: piękna Hawajka **Kaiss Robba i Jan Markoni**
Akcja rozgrywa się naprzemian w Paryżu, Rivierze i na wyspach koralowych.
Luksusowy budynek teatralny, zabezpieczony na wypadek niepogody i chłodu i zaopatrzony w urządzenia do przedstawień przy świetle dziennym w ogrodzie.
Początek seansów codziennie o g. 4-ej po poł., w soboty o g. 2-ej po poł., w niedziele i święta o g. 12-ej w poł. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr. Kawiarnia w ogrodzie czynna cały dzień

KINOTEATR

MIMOZA

KILIŃSKIEGO Nr. 178

Dziś i dni następnych!

Wspaniały film na tle napięcia romansu żony oficera do generała p. t.

ROZSTRZYGAJĄCA NOC

(Kochanka Generała)

W roli tytułowej uroczą **Suzy Vernon**

Nadprogram: Z Byrdem do bieguna południowego

Początek w dni powsz. o g. 6, w sob. o g. 4, w niedziele i święta o g. 2.
Ostatni seans o g. 9.15.

Następny program:
Błękitny Express

Dyrekcje Gimnazjów

Towarzystwa Żydowskich Szkół Średnich w Łodzi

zawiadamiają, że wpisy uczniów i uczenie przyjmują kancelarje:

I Gimnazjum Męskiego
przy ul. Magistrackiej 21, tel. 134-11,
II Gimnazjum Męskiego
przy ul. Magistrackiej 22, tel. 134-12,
Gimnazjum Żeńskiego
przy ul. Piramowicza 6, tel. 127-95
w godzinach przedpołudniowych od 10—2.

Do kl. podwstępnej (A o) przyjmuje Dyrekcja Gimnazjum Żeńskiego (ul. Piramowicza 6) chłopców i dziewczęta w wieku od lat 5^{1/2} (pięć i pół).

W myśl uchwały Zarządu Tow. Żyd. Szkół Średnich w Łodzi opłata w klasach niższych została obniżona.

OLLA
GUM. ?

NIE PREZERWATYWY! —
lecz wyraźnie PREZERWATYWY „OLLA”
wniwn Pan żądać, wszystkie inne zaś, rzekomo
równie dobre, jak najenergiczniej odrzucać.
Prawdziwe jedynie z nazwą „OLLA”

i tą marką na każdej kopercie.

Z prawami gimnazjów państwowych

ŻEŃSKIE GIMNAZJUM TOW. „KULTURA”

Wólczańska 123. Tel. 174-85.

Zapisy kandydatek do klas od IV-ej do VIII-ej przyjmuje sekretariat szkoły codziennie od g. 10-ej do 1-ej popoł. Równocześnie przyjmuje sekretariat zapisy do klas przygotowawczych A B C I, II, III. Opłaty niskie.

Za dzieci urzędników państwowych wpłaca czasne Skarb Państwa. — W klasach przygotowawczych od A do kl. III-ej włącznie opłaty od 15 do 25 złotych.

Dyrektorka
Helena Manugiewiczowa

Baczność Leńnicy

Wiśniowej Góry i Kraszewa

„Głos Poranny”

jest do nabycia o godz. 8 rano u gaziarza Jamnika willa Kawuli vis a vis Chłodni Włoskiej.

Najlepsze lody

po 50 gr.

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1. TEL. 189-72 i 209-87

PREMIJA: Do każdego wykupionego czterech porcji lodów dodaje się piątą porcję bezpłatnie
Do każdej porcji lodów dodaje się wafle czekoladowe i wodę sodową darmo.

Meble

najlepsze i najpiękniejsze
po najniższych cenach na-
być można tylko u

A. WAJCMANA

Sienkiewicza 23,
róg Moniuszki tel. 191-00

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

MADEMOISELLE Marie enseignante anglaise, française, allemande. Traugutta nr. 2, I p. pr. 929—1

POLITECHNIKI czeskie, egzamin wstępny, przygotowuje. Informacje Reisman, Kopernika 55.

Posady

CZŁOWIEK żonaty, znajdujący się w bardzo krytycznym położeniu prosi o jakakolwiek bądź pracę. Ukończyłem gimnazjum i posiadam 10-letnią praktykę biurową. Oferty pod „M. P.” do „Głosu Porannego” 518-3

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, biżuterję i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7

CH. BARDYNI
przeprowadził się na
43 PIOTRKOWSKA 43
w podwórzu
i wydaje znane
ze sw. j. dobroci
po zł. 1.60 z drobnem 1.75.

SAMOCOHODY

i motocykle używane. Kupno, Sprzedaż, Komis, Zamiana. Auto-Agencja, Gdańska Nr. 82 tel. 189-28. 588—6

Lokale

MAŁŻENSTWO poszukuje 2 pokoi z wygodami, przy rodzinie nie wyżej II piętra. Oferty sub: „Czystość”. 19528—2

POKOJE umeblowane z osobnym wejściem zaraz tanio do wynajęcia. Piotrkowska Nr. 238, m. 1, front. 2038—3

BEZ ODSTĘPNEGO!! Mieszkania, lokale handlowe, biurowe i fabryczne poleca biuro „Lokum”, Piotrkowska 79, front II piętro, tel. 164-29.

Kto poszukuje

mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedyne pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Polruch” Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odnośne — 4.00, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 30 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogł. tabelaryczne lub fantaz. dodatek. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej